Nr 334b. Dnia 3 grudnia. Piątek. Dnia 21 listopada (3 grudnia) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym z powodu uroczystości św. Barbary, panny, męczenniczki, patronki rybaków i górników odprawione będą nabożeństwa odpustowe w kościołach: Panny Marji, św. Trójcy (po-trynitarskim), i w kościele św. Piotra i Pawła, gdzie oprócz całodziennego nabożeństwa ku czci św. Barbary odprawioną też będzie o godzinie 9-tej zrana wotywa, na intencję bractwa św. Barbary.

— W kościołach: św. Marcina (po-augustjańskim) i św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) odprawione będą jutro ku czci św. Barbary uroczyste wotywy, nabożeństwa zaś odpustowe odłożone zostają na niedzielę.

— Jutro, jako w pierwszą sobotę noworozpoczętego miesiąca, w kościele św. Anny po bernardyńskim) odprawioną będzie o godzinie 9-tej zrana uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją, na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny oraz nawrócenia grzeszników, zaś o godzinie 10-tej msza św. z psalmem *De profundis* za dusze zmarłych członków arcybractwa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim), odprawioną będzie jutro o godzinie 7-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, uroczysta wotywa z procesją, na intencję członków bractwa Różańca świętego.

— Jutro też w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), z powodu pierwszej soboty noworozpoczętego miesiąca, odprawionem będzie dopołudniowe uroczyste nabożeństwo na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się też nabożeństwa odpustowe w kościołach: św. Andrzeja (po bon fraterskim) ku czci św. Andrzeja, i św. Ducha (po paulińskim) ku czci św. Franciszka Ksawerego.

Przegląd polityczny.

Ajencja Havasa donosi—tym razem w sposób mniej ogólnikowy — że Austrja rozesłała okólnik do mocarstw, rozbierający potrzebę porozumienia się co do wyboru przyszłego księcia bułgarskiego i ustanowienia komisji międzynarodowej, celem uregulowania sprawy unji bułgarsko-rumelijskiej. Gabinety odpowiedziały przychylnie na notę hr. Kalnokyego, w której tenże, za zgodą pewnej grupy mocarstw, objął rolę inicjatora w sprawie bułgarskiej, czyniąc wszakże uwagę, że kwestję wyboru księcia należałoby wpierw załatwić, zanim kwestja unji wziętą zostanie pod rozbiór. Dotąd o okólniku hr. Kalnokyego wie tylko *Ajencja Havasa*, jej przeto pozostawiamy odpowiedzialność za prawdę faktu.

Niewesoły horoskop finansowy postawił w parlamencie niemieckim nowy sekretarz skarbu, p. Jacobi (następca p. Burcharda). Niedobór 24-ch miljonów marek i potrzeba zwiększenia dopłat matrykularnych o 29 miljonów, a obok tego projekt pomnożenia armji o 41,000 ludzi — nic są to istotnie wieści wesołe... Dep. Rickert skonstatował też w odpowiedzi na *exposé* ministra ubytek w dochodach państwa, przyrost wydatków i niedoborn. Podatek od cukru, obliczony na zysk rolników, spoczywa na wadliwych podstawach, podatek gieldowy zrobił fiasko, dochód z ceł zbożowych wykazuje, na jak miałkim gruncie budował rząd swoje nadzieje. Na obronę wybrzeży mówca pieniędzy udzieli, na budowę floty zaczepnej nie... Trwałe dzisiejsze przeładowanie budżetu państwa wydatkami na siłę zbrojną utrzymać się nie da, jakkolwiek partja wolnomyślna, wbrew posądzeniom kanclerskim o brak patrjotyzmu, gotową jest dostarczyć państwu wszelakich środków potrzebnych dla wzmocnienia siły obronnej państwa.

Mówca porusza myśl porozumienia z Francją. Poczucie potrzeby tegoż przenika całe Niemcy; być może, że Francja skłonniejszą się okaże do zgody, gdy się przekona, że niema w Niemczech człowieka, któryby nie poświęcił ostatniego talara na zabezpieczenie ojczyzny przed napastnikiem. Ustawiczne wszelako obciążanie ludów budżetem wojennym może w końcu wyjść na dobre tylko Ameryce. Kanclerz powiedział niedawno, że Niemcy potrzebują trzech rzeczy: silnej armji, dobrych finansów i zadowolenia ludu. Silne wojsko mamy, powiada p. Rickert, dobre finanse mielibyśmy, gdyby zerwano z polityką finansową ministra Scholza, którego wszystkie projekta zrobiły fiasko. Zadowolenia ludu nie pozyska się przez systemat bezwzględnej reakcji, przyjętej dzisiaj w Niemczech.

Minister pruski skarbu Scholz wystąpił naturalnie w swojej obronie. Podatek od cukru chroma, ponieważ parlament nie dozwolił na odpowiednią jego wysokość. Nikły dochód z ceł zbożowych, który zdaniem p. Rickerta cięży na ludności w razie złych zbiorów, a niknie w razie dobrych, cieszy p. Scholza; są one bowiem cłami wyłącznie ochronnemi. Rząd rozwijał programy, jeżeli nie weszły w życie, winą tego jest parlament, który je systematycznie obalał. Gdyby przyjęto monopol wódczany i tytoniowy, ludność odetchnęłaby swobodniej. Ze sprawą wojskową niedobór w budżecie nie ma żadnego związku. Miałżeby naród, który corocznie wydaje dwa miljardy na tytoń i napoje, którego najsilniejsze państwo (Prusy) nie ma prawie długów, nie być dość zamożnym, aby posiadać armję silniejszą niż sąsiedzi?

Mową p. Bendy (narodowo-liberalnego), który wobec potrzeby wyższego obciążenia budżetu wojennego, poruszył myśl podatku od wódki, zakończył się pierwszy, wtorkowy dzień rozpraw nad budżetem Niemiec.

Dzienniki paryskie przyjęły niemiecką mowę tronową jako objaw pokojowy. *National* mniema, że uwalnia ona od obaw wojennych ostatnich tygodni. *Liberté* konstatuje, że Niemcy są wierne programowi swojej polityki pojednawczej, a ks. Bismark nie wy-

5)

PRZECIĄGNIĘTA STRUNA.

NOWELLA

przez

HAJOTĘ.

(Dalszy ciąg.)

Patrzyłem na Elę i myślałem, jaka szczególna ironja losu każe tej dziewczynie być wszędzie i zawsze nie na miejscu. Jak ona wyglądała z kartami w ręku i proboszczem naprzeciwko, ta nimfa o greckim profilu i wschodniem marzycielstwie w oczach! I mimo woli przypomniały mi się te piękne owady, co się nad chłodami stawów w letnie skwary ważą, co się w blaskach słońca dla jednej chwili miłości budzą i w niej giną... Ona podobnież zdawała się stworzoną po to, żeby jakiemuś wybrańcowi piękna, artyście, stać się krótkim dniem natchnienia rozkoszy, szczęścia i zniknąć zanimby ochłody jego uta otrzeźwiała wyobraźnia, rozplynąć się w mgle, spełniwszy swe efemeryczne przeznaczenie. Tak! miała wielką słuszność odrzucając Kazimierza. Nie była żoną dla niego, nie była żoną dla każdego w ogóle, ktoby przekładał ciepły szlafrok nad romantyczne fałdy hiszpańskiego płaszcza. Jej należało urodzić się przed wiekami pod niebem jońskich archipelagów i w taki oto wieczór letni iść w pomarańczowe gaje z kochankiem i pękiem róż w dłoniach, ofiarę Cytherei złożyć i więcej już z nich do życia codziennego nie wrócić. I gdy w dalszym ciągu zastanawiałem się, ile już podobnych wieczorów strawiła przy tym stoliku karcianym, w sposób dobry dla starej dewotki, ile zim przewegetowała jej egzotyczna młodość między temi dwiema zacnemi, lecz grubemi naturami, między krotochwilnym proboszczem a gospodarną ciotką, z niekochanym i odtrącanym konkurentem, za całe urozmaicenie które tylko mogło ją drażnić, nie pozwalając jej zapomnieć zupełnie że jest młodą i piękną i że istnieje rzecz taka jak miłość na świecie, to wzdrygnąłem się, jak gdybym patrzał na pogrzebioną żywcem Antygonę. I znowu powtórzyłem z wciskającą mi się coraz głębiej do serca litością:

— Biedna dziewczyna!

Ela musiała odczuć, że myśli moje koło niej krążą, bo odwróciła się nagle i spojrzała na mnie.

Pociągnięty tem spojrzeniem wstałem i zbliżyłem się do stolika. Proboszczowi karta nie szła, co się u niego zwykle udanemi oznakami zadowolenia zdradzało.

— To asisków nawaliło! — wołał zagarniając same miódki.—Nic, tylko asiska. Serafickie rozdawanie! Spójrz no, mój Aktonosie, jaką to szczęśliwą rękę ma ta Liljowa Papka.

— W istocie—rzekłem, pochylając się nad kartami księdza, lecz patrząc na jego partnerkę.—A proboszcza nawet przysłowiem pocieszyć nie można. jeżeli tak dalej pójdzie, to rubikon niepewny—co?

— Przejdzie się go, przejdzie—zaprzeczył żywo proboszcz.—A kiepski z pana Prawokręta dyplomata, skoro mnie przed przeciwnikiem zdradzasz. Dla przeciwnika zawsze uszy do góry. A trzeba ci wiedzić, że i fortuna na ten lep się łapie. Jak w dym leci tam, gdzie gęsta mina. Rzecz dowiedziona. Rzecz do-wie-dzio-na! O! widzisz!—dodał ciszej—pokazując mi przybywającego asa. Żeby to nasz kochany Koszołyk pan Kazimierz chciał zrozumieć, to możeby...

— Księże proboszczu!—przerwała Ela z wyrzutem.

— Milczy się już! milczy! Zna się respekt dla indeksu.

Ela skończyła rozdawać karty i układała je powoli z wyrazem Sybilli, dumającej nad księgami przeznaczeń!

— Ksiądz proboszcz się chwali—wymówiła.

I znowu, wśród słowiczych treli ozwał się tak harmonijnie dźwięczący z tą orkiestrą duet:

— Pięć kart w treflach?

— Na ilu?

— Na dziewięciu.

— Dobre.

— Tere wielki!

— Kwarta!

Stałem słuchając z uśmiechem na ustach. Ominęło mnie już poetyczne usposobienie i ta para grająca wydawała mi się teraz szczerze zabawną, gdy sobie tak przez stół ciskała techniczne wyrazy niby piłki.

— Czternaście dziesiątek! — rzekła Ela.

— Spać! — odrzucił energicznie proboszcz. Czternaście panien. Wszystkie mądre, bo przyszły do mnie...

— Nie odchodź no, panie Bolesławie, bo z tobą dobrze się dzieje — mówił dalej.— Karta wywinęła koziołka na wiwat naszej sprawie. Nie, nie, moje Rajskie Kurczątko—dodał zwracając się do Eli—nie dziubniesz już ani jednej lewy. To darmo.

Wziąłem ogrodowy stołek i usiadłem z boku, czekając na rozegranie partji. Chciałem pospacerować trochę z Elą po ogrodzie, powiedzieć jej, o czem na ławce dumałem i w duchu irytowałem się na księdza, że ją więzi przy kartach. Jaką jednak anielską cierpliwość miała ta dziewczyna! Żeby choć cień znudzenia zacienił marmurową pogodę jej rysów! To był przynajmniej jeden szacowny przymiot na żonę...

Bo nie wiem dlaczego, od tej rozmowy przy ckni, moja kuzynka nasuwała mi ciągle myśli o małżeństwie i o żonie. Przymierzałem jej, mówiąc figurycznie, tę formę kobiecości, ulepioną według mego widzimisię i badałem, o ile na nią zaciasna lub zaszeroka, z takiem zajęciem, jak gdyby to ode mnie osobiście zależało.

rzekł się roli rzetelnego pośrednika. Ale — dodaje *Liberté* — to zamiłowanie pokojowe ma i stronę odwrotną, a tą jest nowy projekt niemiecki ustawy wojskowej. Pod wrażeniem tego projektu — pisze *Paris*—radzimy, ażeby komisja izby deputowanych przyśpieszyła swoje prace nad projektami ustaw wojskowych. *Journal des débats* sądzi, że projekt niemiecki nie przyjdzie tak łatwo do skutku, ponieważ Windthorst, Richter i inni starać się będą wywołać opozycję i tworzyć trudności.

Temps poczytuje projekt ustawy wojskowej w parlamencie niemieckim za komentarz do mowy tronowej. Mniema, że przedłożenie to sprawia wrażenie wojownicze, osłabiające wszystkie oświadczenia pokojowe mowy. *République française* konstatuje, że armja niemiecka na stopie pokojowej liczy dotychczas nie 427,000 ale 454,000 żołnierzy, prócz tego Niemcy kształcą co roku 151,000 nowych żołnierzy, a Francja tylko 117,000, co w ciągu lat 20-tu czyni różnicę o 680,000 na korzyść Niemiec. Czynny stan armji niemieckiej w pokoju jest zresztą ciągle uzupełniany, podczas gdy Francja nie wypełnia ubytku spowodowanego chorobami i niezdolnością do służby. Niemcy mają już teraz prawie taką jak Francja artylerję forteczną, a kawalerja niemiecka liczniejszą jest od francuskiej o 6,000 szabel. Organ więc oportunistów francuskich, roztrząsając nowy projekt ustawy niemieckiej o czynnej sile zbrojnej w pokoju, uważa za rzecz konieczną dla Francji wprowadzenie jaknajśpieszniejsze trzechletniego obowiązku służby wojskowej, utworzenie rezerwy z rekrutów i pomnożenie kawalerji o 11 pułków, potrzebnych do zabezpieczenia mobilizacji. „Cały świat—kończy *République française*—pragnie pokoju i nie my zamierzamy zburzyć ten pokój. Unikajmy nawet pozoru dążności wojowniczych, ale bądźmy silni, a przytem roztropni. Niemiecka mowa tronowa wskazała nam drogę do rozwiązania tego zadania."

Temps podziela te zapatrywania i żąda dla Francji stanowczych i rychłych reform na polu administracji wojskowej. Pisma radykalne wobec niemieckiej mowy tronowej żądają wszystkie jaknajszybszej reformy według projektu jen. Boulangera.

Br. Z.

Wystawa w Muzeum.

III.

W wycieczkach naszych po wystawie wstąpimy dziś na chwilę do sal drugiego piętra, na którem króluje praca kobiet.

Naturalnie, zaczniemy od... kwiatów.

W dziale tym mamy 6 ciu wystawców, a raczej wystawczyń, z których najpoważniejsze znane nam są już dobrze z dawniejszych występów. Przeznaczono dla nich pokój narożny z malowniczym widokiem na Wisłę.

Symbolem treści tego saloniku jest wspaniały klomb z roślin egzotycznych, zasłaniający boczne drzwi zewnętrzne. Przyznajemy, iż czy to skutkiem bogactwa kwiatowego w tem miejscu, czy z powodu umieszczenia klombu trochę na uboczu, na razie nie zwróciliśmy na niego uwagi, biorąc go za naturalną dekorację pokoju i dopiero po przejrzeniu wszystkich okazów spostrzegliśmy, że to dzieło sztuki. Ale bo też sztuka do złudzenia naśladuje tu naturę! O ile przypominamy sobie, pracownie kwiatów po raz pierwszy występują z próbką tak hazardownego wyrobu, jak imitacje już nie kwiatów, lecz drzew i krzewów, palm, figusów i t. p. Zwłaszcza ostatnie polecamy uwadze znawców.

Klomb, o którym mowa, pochodzi z pracowni pani Antoniny Szymkiewiczowej, której zakład istnieje od r. 1868-go i zatrudnia dziś 10 osób. Do niej też należy okazała gablota z całym zbiorem kwiatów, osobnych i w układzie koszykowo-bukietowym, między któremi wyróżniają się przedewszystkiem fijołki.

Zaszczyt pierwszeństwa z p. Szymkiewiczową dzieli młodsza nieco pracownia p. Siwińskiej, w r. 1871-ym przeniesiona do Warszawy z Paryża. W r. b., zapewne gwoli oryginalności, p. Siwińska wystąpiła z kolekcją roślin, rzadko przez sztukę naśladowanych. Wprawdzie dzięki takiemu wyborowi mamy na wystawie rozmaitość i bogaty materjał porównawczy, nie możemy jednak powiedzieć, ażeby w układzie ogólnym zestawienie kwiatów polnych, wodnych, leśnych i ogrodowych zwycięsko czyniło zadość wymaganiom gustu. Dotyczy to wyłącznie wazonu majolikowego, będącego zresztą koroną wystawy p. S.

Pod tym względem, jeżeli właściwe będzie nasze porównanie i jeśli ten rodzaj modelowania ma być specjalnością pracowni, powiedzielibyśmy, iż p. Siw. w produkcji kwiatów przypomina... Zolę, jak Zola bowiem lubuje się w ujemnych stronach życia i w brzydkich fizjognomjach ludzi, tak p. S. wzoruje mniej piękne okazy roślinne.

Zbytecznem byłoby dodawać, iż co do samego wykonania nie mamy nic do zarzucenia, iż kopje doskonale naśladują oryginały. Na dowód—prosimy przyjrzeć się okazowi róży herbacianej, najpiękniejszej w tej grupie wystawy.

Kwiaty p. Karskiej odznaczają się już mniejszą obfitością modeli, barw i kształtów, przynajmniej w zakresie prób wystawionych, z których nadto wnosić należy, iż pracownia p. K. wyrabia głównie rzeczy efektowne na wieczory, bale, obliczone na sztuczne światło i barwność otoczenia. W tej kolekcji najwięcej może się podobać istotnie bardzo ładny bukiet ślubny z kameljami.

Za to produkcja p. K. nie jest wolna od usterek, jeden z okazów np. wzbudza wątpliwość, czy jest różą, czy makiem?...

W tej mozajce kwiatowej milutkie wrażenie sprawia też gablotka pani Kozłowskiej, celująca kameljami, zręcznie odrobionemi bukiecikami i w ogóle produkcją okazów pojedyńczych.

Wreszcie taniością wyróżniają się bukiety p. Anny Seweryny Fiszer.

Przytoczoną grupę zamyka mężczyzna, p. W. Fiszer, wyrabiający kwiaty i bukiety... z wosku. Żmudna to bezwątpienia, choć niewdzięczna praca, w samym bowiem materjale surowym spoczywa wada fabrykatu — sztywność form i suchości barw. Róże np. p. F. są wykonane bardzo starannie i względnie bardzo udatnie.

Kończąc nasze spostrzeżenia, pozwolimy sobie na jedną jeszcze uwagę, pod adresem wszystkich producentów kwiatów, ażeby do produkcji konwalij, które przecież największem bodaj cieszą się rozpowszechnieniem, używali materjału cieńszego i czystszego.

Prawdziwą nowością na wystawie są dżety przynajmniej poraz pierwszy spotykamy je jako przedmiot szerszego przemysłu, nie zaś, jak dawniej — amatorstwa. Jest to wprawdzie artykuł drobny, dzięki jednak modzie coraz większe zyskujący rozpowszechnienie, dobrze więc, że te kilkaset tysięcy rubli, jakie dotąd wywożono zań za granicę, pozostaną u nas w domu.

Jedna firma wystawia dżety roboty szydełkowej, fabrycznie, dwie zaś — igłą naszywane.

Z tych ostatnich produkcję na większej skale prowadzi p. Antonina Święcka, utrzymująca zakład od r. 1881-go i zatrudniająca 80 pracowników; wyrób jej odznacza się gustem, trwałością i przystępnością cen. To samo też można powiedzieć o dżetach roboty amatorskiej pp. Smoleńskich Marji i Lucyny, mianowicie o pasmanterjach dżetowych i koronkach.

Najpoważniejszym wszakże fabrykantem w tym dziale przemysłu okazuje się p. Karasiewicz, którego zakład powstał dopiero w lutym r. b. Ze sprawozdania zamieszczonego w katalogu wystawy wnosić należy, iż p. K. należy do przemysłowców, rozsądnie swój zawód traktujących. Rozpoczął on od tego, iż sformował personel z 50-ciu robotnic krajowych, dla których nauki sprowadził specjalistkę francuzkę; jemu też zawdzięczamy wprowadzenie do produkcji dżetów systemu szydełkowego. Fabryka p. K. robi nietylko na tiulach, lecz i na aksamitach, atłasach, tybetach i innych materjałach.

Stosunkowa młodość firmy każe nam łagodniej oceniać drobne jej usterki, mogące z czasem być usuniętemi, a do których zaliczylibyśmy jednostajność wzorów; niektóre np. próby co do wzorów zupełnie przypominają tapety....

Na przyszłość możnaby tego uniknąć przez wprowadzenie odpowiednich deseni, jak to czyni p. Święcka

---

Nagłe pytanie proboszcza zwróciło moje myśli w zupełnie inną stronę.

— Jakże tam z rozprawą? — zagadnął, tasując karty. — Pracuje się nad nią... co? Wartoby. Cisza wiejska, doskonały sos do takich potrawek. Zawsze się w niej lepiej coś mądrego dogotuje, niż w harmiderze miasta.

Pisałem bowiem rozprawę doktoryzacyjną, która, wyznaję, szła mi dosyć niesporo.

— Bezwątpienia—rzekłem—ale brak mi niektórych źródeł. Już ich w kilku miejscach napróżno w Warszawie szukałem. Ale dobrze, żem sobie przypomniał. Czy też przypadkiem proboszcz nie ma w swojej bibljotece „Archiwów teologicznych" Jabczyńskiego? Jest tam parę bardzo mi potrzebnych rzeczy.

— Nie ma się, nie ma się!— odparł proboszcz powoli.—Ale się je gdzieś widziało; zkądsiś się je miało... Aha! czekaj! Toć nieboszczyk wuj pana Bolesława pożyczał mi to onego czasu. Dwa tomy, wydanie z trzydziestego któregoś roku! Wiem, wiem. Muszą tu gdzieś być, jeżeli ich ten Majsterpsujka Lucyś na latawce nie poprzerabiał.

— Co proboszcz mówi!—zawołałem.— A to byłaby pyszna rzecz. Muszę to zaraz sprawdzić. Tylko, co się z temi wszystkiemi książkami po wuju zrobiło? Nie widzę ich nigdzie.

— Są na strychu—rzekła Ela, która z wielką uwagą słuchała naszej rozmowy.

— Na strychu! — powtórzyłem, krzywiąc się. — Pomiędzy klepkami rozeschniętych beczek i stosem czerepów? Ładne schowanie dla takiego księgozbioru. A wiem, że wuj miał kilka prawdziwych kruków bibljograficznych. I zapewne myszy to jedzą?

— A cóżbyś chciał, żeby jadły, może pszenicę?—odezwał się głos ciotki, która niepostrzeżona nadeszła i stanęła za mojemi plecami.—Gdyby twój wuj mniej był w tych szpargałach grzebał, a więcej gospodarstwa pilnował, tobym ja teraz mogła usiąść choć godzinę na dzień. A ty, co masz do nich za interes?

— Potrzebuję wyszukać jedno dzieło, naturalnie, o ile go jeszcze w mysich żołądkach nie ma — odrzekłem, wstając. — Sądzę, że ciocia nic przeciwko temu mieć nie będzie?

— O! mój Boże! Szukaj sobie do sądnego dnia chociażby. Masz w czem. Cztery takie wielkie płachty, że ich żaden parobek na górę wwindować nie mógł.

— To one w płachtach leżą? Podoba mi się ten nowy rodzaj bibljotek. Mogła też ciocia choć z szafami kazać je wynieść.

— Szafy zdały się na coś lepszego, mój kochany. Rozumna gospodyni niczemu nie da się zmarnować.

— Tylko cennym książkom—podchwyciłem.

— Tylko niepotrzebnym papierowym gałganom—odrzuciła ciotka.

Przez ten czas proboszcz z Elą grali w dalszym ciągu, ale moja kuzynka musiała być bardzo roztargnioną, bo ksiądz przerwał nam utarczkę wykrzyknikiem:

— Co Wielka Medytacja wyprawia! Któż to w obronnego króla wychodzi? Słyszała pani dobrodziejka? Sama lezie pod asa. Aż się zabić nie chce.

— Oj, Ela! Ela! — rzekła ciotka, kiwając głową. — Że też ty nawet porządnie w rumla grać nie potrafisz. A to wszystko przez brak wytrwałości.

— Piękna to cnota — zauważył proboszcz. — A uczynna. Wszystkim swoim siostrom dopomaga. Zdałoby się jej trochę naszemu Panieństwu.

Ela milczała.

W kilka minut potem chodziliśmy oboje po ogrodzie zamyśleni i małomówni. Byłem zły na siebie, żem sobie napytał kłopotu szperania po zakurzonych stertach książek, bo przeczuwałem, że mi się to na nic nie zda, a znając swoje usposobienie wiedziałem także, że będzie mnie ta wątpliwość prześladowała, dopóki jej z karku nie zepchnę.

Rozleniwiałem na wsi i serdecznie mi się nie chciało zamykać na cały dzień pod strychem dla przetrząśnięcia paru tysięcy tomów, wśród których kilkunastoletnia gospodarka szczurów i myszy ładny musiała zaprowadzić porządek.

— Żeby się to chociaż opłaciło — rzekłem głośno.

— Co takiego? — spytała Ela podnosząc oczy.

— Moje szukanie. Nie cierpię szukać! Szkoda, że nie mam jakiego inteligentnego murzyna, któryby to za mnie zrobił. Żałuję często — dodałem żartobliwie — że czasy niewolnictwa już minęły.

— Czy minęły? — rzekła moja kuzynka. — Mnie się zdaje, że one ciągle trwają, z tą różnicą tylko, iż wielu niewolników do końca życia dźwiga kajdany, nie widząc pana, któryby z tego korzystał i któryby ich w przystępie dobrego humoru mógł rozkuć.

— Zkąd u ciebie tyle zniechęcenia, Gabruniu? — rzekłem uderzony niewysłowioną goryczą jej mowy. — Życie twoje niewesołe, to prawda, ale o ile wiem, nie miałaś w nim żadnych przejść ciężkich i..

— A zkąd ty wiesz — przerwała mi — czy nie najcięższem jest to właśnie, kiedy się nie ma ani z czego śmiać, ani nad czem płakać? Ale mniejsza. Jaki to tytuł tej książki, Bolesiu?

Wymieniłem go.

— Czy to po łacinie?

— Po łacinie.

— Którejś zimy przestudjowałam całą gramatykę łacińską. Od biedy mogłabym łatwiejszych autorów tłómaczyć.

— Doprawdy! Nic nie wiedziałem, że mam tak uczoną kuzynkę. I w jakim celu zabrałaś się do tych studjów?

— W żadnym, książka mi sama wpadła do ręki. A że nie miałam nic innego do roboty...

— Ale co ci z tego przyjdzie? —ponowiłem.

Uśmiechnęła się apatycznie.

— Co? powtórzyła, patrząc przed siebie.—Zapewne to samo co z całego życia.—Nic!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

cka, której okazy lekkością równać się mogą z towarem francuskim, p. K. zaś jest jeszcze zanadto sztywnym niemcem.

Obroty handlowe obu firm, jak dotąd, są dość skromne. Wystawa, zbliżając je do publiczności, powinna też wpłynąć dodatnio na rozwój tej nowej gałęzi przemysłu krajowego.

Niemka.

Pewnego razu urocza wróżka zeszła na ziemię z rogiem obfitości w ręku, aby dać kobietom to, czegoby od niej żądały.

— Daj mi włosy długie i czarne—rzekła kastyljanka—niech mi sięgają do stóp i za płaszcz mi służą.

— Daj mi oczy błyszczące—rzekła włoszka—niech rzucają płomienie jak Etna, niech palą jak słońce.

— Daj mi zręczność—rzekła francuzka—niech mi pomaga w zdobywaniu serc.

— Daj mi barwy dzikiej róży, niech je na moich policzkach rozetrę—rzekła angielka.

— Daj mi szlachetną postawę—rzekła polka.

Jedna tylko kobieta niczego jeszcze nie żądała.

Wówczas wróżka rzekła:

— Która z was chce mieć wierne, kochające serce? To ostatni z moich darów.

Wszystkie kobiety zaczęły się śmiać.

— Daj je, wróżko, tej biednej kobiecinie, która tam stoi, nam ono niepotrzebne.

A wróżka ponowiła:

— Bądź szczęśliwa; masz najpiękniejszą z piękności, będziesz kochającą i wierną; przybliż się, o! kobieto niemiecka!

Taką legendą, wyjętą z poezyj Pawła Boechera, rozpoczyna p. Saint-Cère swoją sylwetkę niemki.

„To nie ja powiedziałem”—usprawiedliwia się złośliwie, niemcy sami przyznają, że ich kobieta nie jest ani piękną, ani zgrabną. Dodaję, że nie jest porządną koło siebie, zwłaszcza pod względem subtelności toaletowych. Zgadzam się na to, że jest kochającą, ale podejrzywam mocno jej wierność.

Niemka jest tłustą, jasnowłosą, lśkni się jak dobrze wyszorowany rondel. Twarz myje sobie mydłem, ale paznogcie czyści nader rzadko. Robi doskonałe ciastka, gra Beethowena, ale nie ma najmniejszego wdzięku, a co się tycze szyku, ten nie pojawia się w Niemczech. To zupełnie nieznana tam ryba.

Niemka jest wierną żoną dopóki się nie znajdzie ktoś, coby się nią zajął; żyje swojemi panieńskiemi wspomnieniami. Ale niechże spotka kogoś, coby jej, nie to, nadskakiwał, lecz był dla niej poprostu grzecznym, o! wtedy, żegnaj wierności niemiecka. Nie oddaje się, ofiarowuje się sama z niezrównaną i niezręczną zuchwałością. Trzebaby być chyba Józefem, żeby się oprzeć jej zabiegom. A naiwna przytem osłupiająco! Podać jej szklankę wody, bierze to za oświadczenie miłosne! Naznacza schadzki, sama przychodzi cię odwiedzić, rozprawia o wiecznej miłości, o rozwodzie z mężem, który pełen ufności tkwi gdzieś w kawiarni za stołem przy kuflu piwa.

Nie jest to jednak wina jej natury tyle, ile wychowania. Przed zamążpójściem nabijają jej głowę romantycznym sentymentalizmem; każą jej wierzyć, że życie jest poematem! pozwalają jej mieć kuzynków i pseudo-narzeczonych, a potem wydają ją za jakiegoś opasłego drągala, który żeni się z nią po to tylko, żeby miał posag i widzi w niej sługę do wszystkiego, której nie potrzebuje płacić. Jest pewnym, że żona go kocha, jakżeby mogło być inaczej. Alboż nie jest jej mężem? Alboż nie jest jej panem? Obowiązkiem żony jest kochać go i służyć mu wiernie. I ona kocha go przez kilka miesięcy, a potem, gdy mąż coraz gorzej się z nią obchodzi, gdy ją maltretuje, zaniedbuje, wtedy przez jakąś potrzebę odrobiny poezji w życiu, przez złość, z nudów wreszcie sprzeniewierza mu się nagle, nie przestając mu pomimo to służyć

Kobieta niemiecka jest w gruncie dobra i głupia. Ideałem jej jest germańczyk z czasów przedhistorycznych, tęgi i rudy. Jest doskonałą gospodynią, lecz złą kucharką, tak jak jest dobrą żoną a nieznośną kochanką. W dodatku nie umie się ubrać, nie ma najmniejszego gustu. Nosi flanelowe spódnice, drelichowe źle zrobione gorsety, grubą bieliznę i pończochy na drutach, nie sięgające kolan.

Niemka—to cała lira, tylko bez strun! *J.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z powodu zmniejszenia się zajęć wyrobniczych, jak zwykle podczas zimy, polecono nie wydawać kart wyrobnych robotnikom przybywającym za pasportami, a to w tym celu, aby nie zwiększać proletarjatu bez zajęcia. Jednocześnie wszyscy robotnicy zamiejscowi, o ile nie udowodnią, iż mają stałe zatrudnienie, pozwalające im się utrzymać, zostaną wytransportowani do miejsc stałego zamieszkania.

= Przy dokonywanych rewizjach sanitarnych domów poleconem zostało zwracać baczną uwagę na mieszkania w suterenach, o ile te odpowiadają warunkom hygjenicznym, wszelkie zaś lokale wilgotne, zimne, w sąsiedztwie piwnic, winny być szczegółowo przez lekarzy obejrzane i w razie potrzeby zakwalifikowane do zamknięcia.

= Stan robót wodociągowych na Koszykach przedstawia się jak następuje: Fugowanie szczelin pomiędzy ciosami wieży ciśnień zostało aż do kopuły ukończone; kopułę zaś samą, której budowę pierwotnie zamierzano odłożyć do wiosny, rozpoczęto znowu z powodu łagodnego przebiegu zimy i roboty około niej prowadzą się z wielkim pośpiechem, aby je jeszcze w r. b. ukończyć. Na budynku dla maszyn ustawiają się w dalszym ciągu dachy żelazne i prawdopodobnie w przyszłym tygodniu budynek maszynowy będzie pokryty. Fundament z betonu, na którym stać będą kotły, jest prawie na ukończeniu. Mury domku dla urzędników są wyprowadzone już do wysokości wiązań dachu. Roboty ziemne około kanału dymowego pomiędzy wieżą ciśnień a maszynami są już ukończone i rozpoczęto murowanie samego kanału.

= Zarząd komunikacji umieścił pod mostem na Wiśle dwie tablice wskazujące stan wody. Jedna z nich do ścisłych obserwacyj, miedziana z wypukłemi liczbami, z podziałką na sążnie, setne i dziesiętne części, umieszczoną została w lewym przyczółku i zabezpieczona od uszkodzenia przez krę i lody. Druga mieści się na murze pierwszego filaru po lewej stronie mostu, z podziałką na stopy i pół stopy, pomalowane dla większej wyrazistości farbą czarną i białą.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono listę 69 osób wyznania mojżeszowego, upoważnionych przez gminę do zbierania składek na drzewo dla biednych współwyznawców.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się w Warszawie dwunaste ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów dobrzelińskiego towarzystwa fabryk cukru.

= Dnia 31-go b. m. upływa termin nadsyłania prac konkursowych, ubiegających się o nagrody z funduszu imienia ś. p. dra Adama Helbicha. Temata rozpraw są następujące: 1) Opisać pod względem lekarskim i krytycznie porównać zdrojowiska słono-siarczane i solanki jodowo-bromowe krajowe, jak Busk, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz i inne. 2) Z działu historji medycyny w Polsce. Prace adresować należy do Towarzystwa lekarskiego w Warszawie.

= Na odbytem we środę posiedzeniu wydział lekarski tutejszego uniwersytetu zatwierdził p. Feliksa Morzyckiego w stopniu lekarza.

= **Z literatury.**

* Wkrótce wyjdzie z druku w przekładzie polskim książka p. n. „Ofiary nafty”, przerobiona z angielskiego oryginału Murwina, której celem będzie wykazanie szkodliwości oświetlania za pomocą tego płynu.

Część pierwsza składa się z rozpraw okulistycznych, druga obejmuje statystykę poparzeń i pożarów.

Czasopismo angielskie *Lancet* i *Wochenschrift für Medicin* dostarczyły w tym przedmiocie najwięcej materjału, do którego tłómacz dodał wypadki z praktyki miejscowej.

= **Z teatru i muzyki.**

* W jutrzejszem przedstawieniu komedji p. Przybylskiego „Wicek i Wacek” debiutować ma p. Narkiewicz w roli Żymalskiego, grywanej przez p. Grzywińskiego.

* Na tydzień przyszły zaprojektowane zostały następujące opery: „Cyrulik sewilski”, „Trubadur” i „Rigoletto”.

We wszystkich trzech operach da się słyszeć goszcząca u nas śpiewaczka p. Elly Russel.

W „Trubadurze” w partji Manrica wystąpi p. Ignacy Warmut

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Małego zapowie na sobotę nową sztukę.

Będzie nią trzyaktowa krotochwila z francuskiego Edmunda Gondineta p. t. „Jonatan” czyli „Po amerykańsku”.

* Z powodu nagłego zasłabnięcia panny Marczelówny, zapowiedziane na jutro pierwsze przedstawienie „Arji i Messaliny” nie przyjdzie do skutku.

W miejsce pomienionej tragedji dany będzie „Mazepa” Słowackiego.

= „Lutnia”.

W dniu wczorajszym w jednej z sal resursy obywatelskiej odbyło się pierwsze walne zebranie nowopowstałego Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia”.

Obradom przewodniczył najstarszy wiekiem p. Feliks Gebethner, powoławszy na sekretarza zebrania p. Miłosza Kotarbińskiego.

Po przedstawieniu celu stowarzyszenia i zakresu jego działalności przez inicjatora Towarzystwa, p. Piotra Maszyńskiego, odczytano zatwierdzoną przez właściwą władzę ustawę, a następnie przystąpiono do wyborów.

Na skutek takowych (głosowano jednomyślnie) wybrany zarząd, zaproponował przyjęcie prezesostwa Towarzystwa mecenasowi Adolfowi Peplowskiemu i rozdzielił dalsze urzędy jak następuje: wiceprezesem Towarzystwa zostaje p. Filip Wołowski urzędnik kolejowy, dyrektorem artystycznym p. Piotr Maszyński muzyk, sekretarzem p. Miłosz Kotarbiński artysta-malarz, skarbnikiem p. Juljan Maszyński artysta malarz, gospodarzem oraz bibljotekarzem p. Tadeusz Czapelski literat.

Do składu komisji rewizyjnej powołano pp. Feliksa Gebethnera, Franciszka Łapińskiego i Michała Jaworskiego.

Mecenas Peplowski ofiarowaną mu godność przyjął, wskutek czego zarząd rozpoczął niezwłocznie swoje czynności.

Pierwsza próba członków czynnych odbędzie się w niedzielę, o godzinie 1-ej z południa, w przeznaczonej na to specjalnej sali resursy obywatelskiej.

Zgłoszenia przyjmuje i objaśnień udziela skład nut Gebethnera i Wolffa.

= Nowe klawjatury.

Przed kilku dniami donosiliśmy o klawjaturze nowego systemu, którą wynalazł p. Janko (nie Janks jak wydrukowano).

Obecnie dowiadujemy się od jednego z tutejszych fabrykantów specjalistów, że niejaki Józef Medge już w 1842-im r. starał się w Warszawie o rozpowszechnienie obmyślanej przez siebie klawjatury, wielce podobnej do pomysłu p. Janki.

System ten jednak nie zyskał uznania, a model znajduje się jeszcze podobno u rodziny wynalazcy.

Niezbyt to pomyślna wróżba dla powtórnie wydanego na świat projektu.

= Narady przemysłowe.

Porządek dzienny poniedziałkowego zebrania członków delegacji przemysłowo-rolniczej w Towarzystwie przemysłu i handlu został już sformowany.

Po odczytaniu protokółu poprzedniej sesji i sprawozdania z czynności od czerwca do grudnia, p. Tadeusz Kowalski przedstawi stan obecny projektowanej stacji doświadczalnej, a zarząd delegacji zakomunikuje wniosek hr. Chotomskiego o utworzeniu giełdy zbożowej.

Z kolei przyjdą pod obrady referaty 3-ch komisyj w sprawach: asekuracyj ogniowych, przepisów kwarantannowych i księgosuszu.

Na zakończenie prawdopodobnie odczytane będzie sprawozdanie komisji, wyznaczonej do zebrania danych statystycznych o postępie układów służebnościowych.

Słyszeliśmy, iż projekt giełdy, opracowany przez hr. Chotomskiego i oddany do opinji pp. Wieniawskiego i Wernera, nie przedstawia widoków powodzenia.

Zebranie odbędzie się w poniedziałek o godzinie 10-ej zrana.

Przy tej sposobności prostujemy mylne informacje niektórych dzienników tutejszych o pracach delegacji.

W kilku mianowicie pismach na rachunek referatów komisji przytaczane są obszerne szczegóły z wydanego przez Towarzystwo sprawozdania o odpowiedziach na kwestjonarjusz rolny.

Tymczasem, kwestjonarjusz jest rzeczą załatwioną i tylko posłużył za punkt wyjścia do wyboru najpilniejszych wniosków i wyznaczenia do nich komisyj, które uzasadniają postulaty, postawione przez korespondentów, nie odwołując się do odpowiedzi w osobnem sprawozdaniu przytoczonych.

Uważaliśmy za właściwe dać tylko kilka słów wyjaśnienia, ażeby położyć kres rozsiewaniu o delegacji mylnych informacyj.

= Specjalne obuwie.

Jeden z tutejszych majstrów szewckich zaczął wyrabiać specjalne obuwie, mające służyć do chodzenia po lodzie i śniegu zamarzłym.

Jest ono wzorowane na obuwiu używanem przez członków klubów alpejskich do wycieczek górskich.

= Premja.

Konkurujący z sobą właściciele składów węgla kamiennego różnych chwytają się sposobów, aby zyskać odbiorców na swój towar.

Jeden z nich np. do każdego korca obiecuje dodawać bezpłatnie t. zw. podpałki, inny znów cenę korca węgla znacznie po za przyjętą normę obniżył.

Należy się obawiać, czy waga opału nie ucierpi na tych obniżkach.

= Prysznice.

Do jednego z tutejszych zakładów kąpielowych uczęszcza dotąd codziennie, pomimo rozpoczęcia się grudnia, 15—17 mężczyzn, używających zimnego prysznicu.

Temperatura wody dochodzi obecnie zaledwie o-śmiu stopni R.

W liczbie tych zwolenników zimnej wody znajduje się kilku takich, którzy stale od wielu lat biorą prysznic przez całą zimę, bez żadnej przerwy.

Zapewniano nas, iż panowie ci nie znają wcale przypadłości kataralnych i cieszą się wybornem zdrowiem.

= Ciekawa kwestja.

Pewien jegomość złej konduity, po odsiedzeniu po raz drugi kilkomiesięcznego więzienia, został oddany pod nadzór policyjny z zabronieniem przez kilka lat zamieszkiwania w Warszawie.

Otrzymawszy pobyt w Skierniewicach, domagał się, aby żona również ten los podzielała.

Uczciwa kobieta, zmuszona ciężko pracować jako sklepowa na utrzymanie swoje i dziecka, naturalnie żądaniu temu odmówiła.

Pobytowy, opierając się na wyraźnym przepisie prawa, iż żona obowiązana jest wszędzie mężowi towarzyszyć, postarał się, aby nieszczęśliwą kobietę do tego zmuszono.

Biedna żona rzeczywiście przez dwa dni bawiła w Skierniewicach, dopóki brat jej nie wyjednał cofnięcia rozkazu, obecnie zaś czyni kroki o separację.

= Wdzięczny interesant.

Przed kilku dniami jednemu z mieszkańców tutejszych został skradziony w czasie przejazdu wagonem tramwajowym pugilares, w którym, oprócz gotówki około 100 rs., znajdowały się dwa weksle po 1000 rs. każdy, powierzone panu *** przez jednego z interesantów.

Zirytowany przygodą przyjeżdża do domu i zastaje między oczekującymi interesantami pewne dwuznaczne indywiduum, posądzone o udział w kradzieży i mające sprawę w apelacji.

Podejrzany, odpowiadający z wolności za kaucją, przybył w jakimś interesie do pana ***, który, zostając pod wrażeniem spełnionej kradzieży, szorstko przyjął interesanta i wiedząc z kim ma do czynienia, zaczął go rozpytywać o znajomości w sferze złodziei kieszonkowych.

Zapytywany dowiedziawszy się o co chodzi, zapewnił, iż dołoży wszelkich starań, aby przynajmniej weksle odzyskać.

Starania te rzeczywiście uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, albowiem w dniu wczorajszym p. *** otrzymał swój pugilares nietylko z wekslami i różnemi notatkami, lecz nawet z gotowizną, brakowało zaś zaledwie 20 rs.

Wdzięczny interesant oddając pugilares, prosił o zaniechanie badania, gdyż związany słowem musi dochować tajemnicy.

= Znaczna kradzież.

Nocy dzisiejszej do sklepiku N. Pecla pod nrem 31-ym wtargnęli złodzieje.

Ze znajdującego się towaru nic nie zabrano, lecz z rozbitej szuflady złodzieje skradli gotowizną i w papierach wartościowych 2,230 rs.

= Kradzieże.

Na Miłej pod nrem 3-im z mieszkania D. Grybelskiego skradziono rozmaite przedmioty wartości 144 rs. — Na Widok pod nrem 24-ym u Fr. Biernackiego spełniono kradzież garderoby i bielizny oraz 130 rs. w gotówce.—Na Pięknej pod nrem 24-ym A. Aleksandrowowi skradziono 152 rs.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym Z. Mikanowski, powożąc wozem frachtowym, zawadził nieostrożnie o daszek nad bramą domu pod nrem 21-ym na Franciszkańskiej.

Daszek zerwał się i upadł na 12-letniego Mordkę Grünberga.

Malec uległ ciężkiemu obrażeniu, a w szczególności ma złamaną w dwóch miejscach prawą nogę.

= Bójka.

W dniu wczorajszym w podwórzu domu pod nrem 23-im dwaj handlarze Abraham Szarfsztejn i Abraham Limoniada wszczęli zaciętą kłótnię, a następnie bójkę.

W bójce dwóch Abrahamów, Limoniada został straszliwie poturbowany i ze złamanemi żebrami, w stanie bezprzytomnym, odwieziono go do szpitala starozakonnych.

Szarfsztejna pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym w pobliżu domu nr. 14 na Powązkowskiej dorożkarz niewiadomego numeru, gdyż zdołał bezkarnie zemknąć, przejechał Małgorzatę Pawłowską, staruszkę, liczącą 102 lat wieku.

Poniosła ona tak ciężkie obrażenia, iż życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

Pawłowską umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Podrzucenie.

W dniu wczorajszym, o godzinie 7-ej zrana, stróż domu pod nrem 47-ym na Złotej znalazł w bryczce, stojącej na podwórzu podrzucone zwłoki paromiesięcznego dziecięcia.

Zwłoki odesłano do cyrkułu, zaś winowajczyni jest poszukiwaną.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym na Brackiej pod nrem 5-ym, w mieszkaniu swem otruł się student uniwersytetu Bazyli Bułosiew.

Dzięki energicznej pomocy natychmiast wezwanych profesorów: dra Przewoskiego i dra Jermołowicza, niebezpieczeństwu skutecznie zapobieżono.

Przyczyna rozpaczliwego zamiaru nie jest wiadomą.

= Zakłady dobroczynne.

Gubernja lubelska posiada następujące zakłady dobroczynne:

Dom schronienia starców i kalek przy Towarzystwie dobroczynności, dwie ochrony, salę sierot i schronienie dla ubogich wdów, domy schronienia św. Ducha w Lublinie i Zamościu, dla ewangelików w Lublinie, dla chrześcijan w Kraśniku, Tomaszowie, Biłgoraju, Szczebrzeszynie, Chełmie, w Hrubieszowie dwa i jeden w Krylowie, dla 14 tu wdów w Krasnymstawie i dla żydów w Tomaszowie.

Oprócz tego w Lublinie istnieje ochrona dla dzieci żydowskich, z oddziałem dla starców i kalek.

Wszystkie te zakłady dobroczynne posiadają własne fundusze w banku lub umieszczone na hypotekach.

† Wspomnienie pośmiertne.

W Kijowie zmarł przed kilku dniami Henryk Podsenkowski, dr. medycyny.

Po ukończeniu szkół w Wilnie, a potem fakultetu lekarskiego w uczelni św. Włodzimierza, osiadł w Kijowie, gdzie odznaczył się gorliwem wykonywaniem swych obowiązków.

Był on korespondentem tutejszych czasopism specjalnych.

= Na straż ogniową.

W Piotrkowie odegrane zostaną dnia 4-go i 5-go b. m. przedstawienia amatorskie.

Amatorzy przedstawią utwory: „Artykuł 264-ty”, „Żona która oknem wyskoczyła”, „Obrońca kobiet” i „Morderca”.

Osiągnięty z widowisk wpływ obrócony będzie zasilenie funduszów miejscowej straży ogniowej ochotniczej.

= Zakład gimnastyczny.

W Radomiu, nieposiadającym dotąd zakładu gimnastycznego, osiedlił się gimnastyk z Nowego Miasta.

W ten sposób lubownicy ćwiczeń gimnastycznych mają już gdzie zabawiać się gimnastyką.

= Teatr zostaje.

Donoszą nam z Lublina, że goszczące tam towarzystwo p. Teksla prawdopodobnie zostanie na całą zimę.

Dyrektor, który przez długi czas bawił w Odessie w celu układów o przewiezienie tam całego towarzystwa, wrócił do Lublina, nie doprowadziwszy zamiaru do skutku.

= Cykliści w Biały.

W Biały podlaskiej sport welocypedowy znalazł sporą liczbę zwolenników.

Jeden z inicjatorów tej jazdy projektuje zawiązanie stowarzyszenia cyklistów.

= Nowa orkiestra.

W Raciążu utworzyła się orkiestra rzemieślnicza. grywająca na instrumentach dętych.

Orkiestra ta pod wodzą dzielnego nauczyciela, po kilku miesiącach nauki zaczęła już występować publicznie.

= Wychodźtwo.

Wychodźtwo starozakonnych do Ameryki trwa nieprzerwanie.

Ajenci towarzystw, ułatwiających wyjazd do Nowego świata, nie mogą, wobec wciąż wzrastającego zapotrzebowania, nastarczyć dostatecznej liczby kart okrętowych.

Między paru towarzystwami, zawiązanemi w tym celu, wywiązała się silna rywalizacja, wskutek której ceny kart rzeczonych spadły znacznie i dziś z Hamburga można się dostać do Ameryki za 20 rs.

Wychodźtwo dosięga zwykle na wiosnę kulminacyjnego punktu.

W maju wyemigrowało z Rosji 28,215 osób wyznania mojżeszowego.

W innych miesiącach cyfra ta jest znacznie mniejszą, przeciętnie jednak wynosi kilka tysięcy.

Największy procent wychodźców dostarczają gub. zachodnie oraz gub. suwalska.

W gub. zachodnich emigracja wzrasta w końcu października, a to wskutek poboru rekrutów przypadającego w tej porze, przed którym młódź izraelska zmyka na drugą półkulę.

Fala emigracyjna zaczyna coraz częściej unosić z sobą włościan oraz wielu rozbitków lub spekulantów z rozmaitych sfer i warstw społecznych.

= Plaga.

Okolice Dniestru dotknięte zostały nową plagą w postaci robaka zielono-białego, podobnego do gąsienicy, długości czterech centymetrów, który niszczy ozime zasiewy.

Ukazał on się w końcu września i pojawienie się jego tłómaczą niektórzy długotrwałą suszą.

Plaga ta znaną jest w gubernji chersońskiej, lecz w okolicach naddniestrzańskich pojawia się po raz pierwszy i dlatego rolnicy nie wiedzą jak sobie z nią radzić.

Nowy szkodnik zjada głównie źdźbła, ale należy się domyślać, iż podcina także korzeń.

ZE SWIATA

× **W Halli i w Erfurcie** ogłoszono konkurs na wykład języka niemieckiego po polsku. Anons pochodzi od komendanta magdeburskiego pułku fuziljerów. Słuchaczami mają być polscy rekruci, nie umiejący ani słowa w języku państwowym.

× **„Stargarder Zeitung”** donosi, że znana z występów na polskich scenach panna Karsznicka, później na niemieckich, ostatecznie właścicielka magazynu konfekcji w Stargardzie, złożyła 6,000 marek na otwarcie przytułku w temże mieście dla starców katolickiego wyznania.

× **W Cuxhaven** otwarto stację leczniczą dla dzieci. Lekarzem ordynującym jest rodak nasz Gąsowski, zięć bankiera hamburskiego, który testamentem przeznaczył fundusz na ten zakład.

× **W Genui** zmarł niedawno Alfons Michelozzi, jubiler i cizelator europejskiej sławy. Urodzony w Fermo w r. 1843-im, uczył się swojego zawodu w Wenecji, zkąd w r. 1867-ym, jako zdolnego jubilera, sprowadził go do Warszawy złotnik Antoni Lebisch. Dotąd jeszcze wśród pamiątek rodzinnych figurują brosze z postacią ks. Józefa, także modne wówczas pierścionki, roboty Michelozzi'ego.

× **Czasopismo kolonjalne** *Dag Orders vost het Indish Leger* w gronie nowonominowanych instruktorów armji wymienia Ferdynanda Zabawskiego. Jest on wynalazcą ekonomicznych nabojów, tudzież inicjatorem wielu ulepszeń, wprowadzonych do zagranicznej legji holenderskiej.

× **Dr. Józef Haller**, publicysta bawarski, redaktor monachijskiej *Neue Münchener Zeitung*, która była organem ministerjalnym, zmarł d. 28-go listopada.

× **Karol Gounod** pisze nową operę komiczną, do której libretto dorabia mu literat paryski Juljusz Barbier ze znanej komedji Scribego „Wojna kobiet”.

× **Królewską gratyfikacją** obdarzył magnat angielski Sir Edward Guiness z Dublina jednego ze swoich urzędników. Dał mu on w rocznicę 40-letniego objęcia kierownictwa nad jedną ze swoich fabryk weksel na 200,000 funtów sterlingów.

× **Ojciec święty** na cześć królowej Krystyny skreślił hymn, przetłumaczony już z łacińskiego na język hiszpański. Muzykę do tego utworu dorobił Karol Gounod.

× **Słynne niegdyś ghetto**, dzielnica żydów we Florencji, przestanie istnieć. Król Humbert odwiedzał sam owe ponure, brudne i ciasne uliczki i wyraził życzenie, aby „nie wróciły więcej czasy, w którychby ludzie mieszkali w takich norach”.

× **Archeologowie** płaczą nad... zburzeniem Rzymu. Obecny bowiem rząd włoski oczyszcza odwieczne miasto z różnych gruzów. Uprzątnięto już na Ara Coeli ostatnie resztki słynnej wieży Pawła III-go, o którym opowiada legenda, że był punktem zbornym dla duchów Rzymu. I mały pałacyk obok wielkiego Sciarra padnie niebawem pod ciosami robotników, którzy robią tam miejsce dla nowej ulicy. Archeologowie fotografują ruiny skazane na zagładę, aby została po nich przynajmniej pamięć na papierze.

× **Cudowny lekarz**, jakiś arab, zowiący się dr. Kaderem, zadziwia obecnie mieszkańców Genui. Przybył on do tamtejszego zakładu ociemniałych i oświadczył, że wyleczy wszystkich, oprócz tych, którzy nie posiadają już źrenic. Uważany zrazu za szarlatana, zdobył sobie wkrótce uznanie i rozgłos, gdyż metoda jego wydaje zadziwiające skutki. Polega ona na pędzlowaniu białym proszkiem własnego wynalazku Kadera. Doktor arabski leczy bezpłatnie.

× **Dowcipny złodziej** ukradł paltot tenorowi teatru niemieckiego w Pradze czeskiej. Nazajutrz bowiem po spełnionej kradzieży odebrał tenor list następującej treści: „Przechodząc wczoraj obok mieszkania pańskiego, słyszałem jak pan odtwarzał jedną z aryj wagnerowskich. Ponieważ jestem wielbicielem muzyki, a nie mam na to aby chodzić do teatru, zakradłem się do pańskiego przedpokoju i wysłuchałem całą pieśń, a ponieważ było mi zimno ubrałem się w paltot pański, który zatrzymam sobie na pamiątkę rozkosznie przepędzonej godziny.”

Nekrologja.

† Ś. p. Marjanna Justyna z Rożnowskich **Kosińska**, wdowa po obywatelu ziemskim, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w Bogu dnia 2

grudnia 1886 r., przeżywszy lat 70. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 4-ym grudnia, to jest w sobotę, o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4137

† Ś. p. Julja z Żarnowskich **Holricka-Szulc**, żona b. właściciela dóbr Krzywda, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w Nowo-Mińsku dnia 2-go grudnia 1886 roku, w wieku lat 66. W głębokim żalu pozostali: mąż, dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w poniedziałek, to jest dnia 6-go grudnia, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—4140—

† Ś. p. Ignacy **Grzymała-Zaborowski**, b. oficer b. wojsk polskich, kawaler orderów, b. sędzia pokoju okręgu łowickiego, dziedzic dóbr, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, rozstał się z tym światem w dniu 29-ym listopada 1886 r., przeżywszy lat 82. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana w dniu 6-ym grudnia, to jest w poniedziałek, odbyć się mające w kościele parafjalnym w Sleszynie, oraz na przeniesiesienie zwłok zaraz po nabożeństwie do grobu pod kaplicą w Grzybowie. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 5—4129—

† Za duszę ś. p. Karoliny z Nowakowskich **Rybińskiej**, jako w rocznicę jej śmierci, w dnia 4-ym grudnia r. b., to jest jutro w sobotę o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Aleksandra przed wielkim ołtarzem odbędzie się żałobne nabożeństwo (wotywa), na które stroskany mąż wraz z pozostałemi dziećmi po tak wielkiej i nieodżałowanej stracie zapraszają krewnych i życzliwych. —4131

† Jutro, to jest w sobotę dnia 4-go grudnia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, jako w dniu imienin ś. p. Barbary z Kuczyńskich **Buchalet**, odprawioną będzie za spokój jej duszy msza święta w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na którą zaprasza się familję i znajomych. —4126—

† W dniu 7-ym grudnia r. b., to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji **Suprynowicz**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe rodzeństwo zaprasza życzliwych.—4127

† W dniu 4-ym grudnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Salomei z Dworzyńskich **Jackowskiej**, za spokój jej duszy odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —4136

† Jutro, to jest dnia 4-go grudnia w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **8-ej** zrana odprawi się msza święta za duszę ś. p. Barbary **Jackowskiej**, jako w dniu jej imienin, na którą zaprasza się życzliwych. —4134

Nadesłane.

Fabryka Mydeł Glicerynowych
FRYDERYKA PULS
w Warszawie

niniejszem zmuszoną jest poczynić

Ostrzeżenie przed naśladowaniem.

Wielki rozgłos, jaki zjednały sobie mydła glicerynowe firmy ***Fryderyka Pulsa***, ośmiela niejednego do dopuszczania się rozmaitych podrabiań.

Jeden z naśladowców pisze na swych falsyfikatach „à la Frédéric Puls", inny znowu „à la manière de Frédéric Puls", inni jeszcze fabrykanci dają etykiety, papier i cały zewnętrzny pozór zupełnie taki jaki mają mydła prawdziwe, przyczem nie posługują się żadną firmą, lub też używają nieznanej.

Wszyscy naśladowcy mają na celu łatwiejszy zbyt swych mniej lub więcej lichych wyrobów, wprowadzając w błąd nabywców przez naśladowanie opakowania.

Wyrób prawdziwy i oryginalny nosi firmę

Frédéric Puls.

Z Cesarstwa.

W gazecie *Swiet* czytamy: Z Bułgarji nadchodzą wciąż wiadomości donoszące, że agitacja na rzecz powrotu ks. Aleksandra, pomimo całej niedorzeczności podobnego planu, bynajmniej się nie uspokoiła. Tak np. w rocznicę wkroczenia wojsk bułgarskich do Pirotu, rezerwiści z Sistowy, przesłali ks. Aleksandrowi następny telegram: „Święcąc rocznicę zwycięskiego wejścia do Pirotu, dokonanego przez nas pod dowództwem Waszej Wysokości, czujemy głęboki żal z powodu rozłączenia z naszym bohaterskim wodzem i prosimy Waszą Wysokość o przyjęcie serdecznych naszych życzeń." Bardzo być może, że agitację na rzecz księcia Battenberga podtrzymują potajemnie ajenci angielscy. W ogóle między Anglją i Rosją daje się dostrzegać wielkie naprężenie stosunków. Baron Staal, jak wiadomo, opuścił Londyn, a czas jego powrotu na stanowisko nie jest oznaczony.

Z powodu mowy hr. Andrassego, *Journal de St. Pétersbourg* pisze: „Podczas obecnej sesji delegacji węgierskiej hr. Andrassy objawiał nadzwyczajną działalność; o ile się jednak zdaje, rodacy jego niedobrze go rozumieli, skoro po dwóch pierwszych swoich mowach uważał za potrzebne wyjaśnić ich znaczenie bądź to przez listy adresowane do gazet, bądź też w nowych mowach. Czy mowa, jaką wygłosił we czwartek, będzie ostatnią podczas teraźniejszej sesji, nie jest nam wiadomo. Jakkolwiekbądź wszakże jest, to przecież w tej mowie hr. Andrassy nie rozwodził się więcej nad zgodą trzech cesarstw, lecz silił się na udzielanie Rosji rady umiarkowania i na ustanowienie zasad, na podstawie których jego zdaniem można będzie osiągnąć porozumienie między tem mocarstwem a Austro-Węgrami. Zawsze jest rzeczą interesującą usłyszeć z ust byłego szefa rządu—który naturalnie może nim zostać znowu—oświadczenie, że mocarstwo, którego interesa leżą mu na sercu, nie zmierza do żadnego terytorjalnego rozszerzenia. Uważają również za pouczające przytoczone przez mówcę argumenta, przemawiające za autonomją narodów wschodu. Nawrócenie to, lubo niedawne, zasługuje przecież na uwagę, pomimo że jego znaczenie umniejszają wyrażenia, jakiemi hr. Andrassy uprawnia okupację Bośnji i Hercegowiny. Co się tyczy rad, z jakiemi się mówca zwraca do Rosji i jej rządu, to nie weźmie on nam chyba za złe, jeżeli je pozostawimy bez uwagi ze względu na przekonanie, że go o te rady nie proszono i że on sam nie może odmawiać Rosji prawa i zdolności najkompetentniejszego sądu w sprawach dotyczących jej własnych interesów."

Pod tytułem „Czem nam grożą" zamieściły *Petersburskija Wiedomosti* artykuł, w którym powiadają, że wojna z Rosją postawiłaby na kartę cały istniejący ustrój „geograficznego" państwa, jakiem jest Austrja i według wszelkiego prawdopodobieństwa, zakończyłaby się katastrofą. Rozumieją to politycy austrjaccy, a urzędowi mówcy i urzędowi publicyści nieraz się z tem zdradzają, uważając to widocznie za rzecz tak jasną, że ukrywanie byłoby bezużytecznem. Ale zato wojująca publicystyka słowna i piśmienna w Austrji starannie unika wszystkiego, coby mogło postawić w pewnej sprzeczności możliwość katastrofy wewnętrznej z austro-niemiecką przyjaźnią i z tajnemi umowami austro-niemieckiemi o wzajemnej obronie. Tymczasem ta sprzeczność jest tak widoczną, że musi zupełnie podkopywać pogróżkę tak starannie eksploatowaną przez Wiedeń i Berlin, a polegającą na tem, że w razie wojny Rosji z Austrją, wojenna interwencja Niemiec jest nieunikniona, gdyż te nie dopuszczą zagłady swojego habsburskiego sprzymierzeńca. „Groźba — powiadają dalej *Pet. Wied.*—w samej rzeczy nie byłaby pozbawioną prawdopodobieństwa gdyby losy Austrji od początku do końca zależały tylko od powodzenia oręża rosyjskiego. Ale o wiele prawdopodobniejszem jest, że porażka na polu bitwy stałaby się pewną tylko podnietą, która wprowadziłaby w ruch różnorodne ciała składające państwową całość Austro-Węgier. Na miejsce walki austrjacko rosyjskiej wystąpiłoby wnet stanowcze dążenie słowian austrjackich do oswobodzenia się. Czesi, chorwaci, serbowie, hercegowińcy wnetby poczuli, że dach, pod którym żyli w przymusowem połączeniu, wali się, i że trzeba coprędzej stawiać nowy, własny. Cożby się w takim razie stało z tajemnemi układami austro-niemieckiemi i z przyjacielską pomocą z Berlina? Rosja — skoro tylko nastąpiłaby przewidywana katastrofa, mogłaby spokojnie cofnąć się z pola akcji i jedyną jej troską pozostałoby uregulowanie ruchu w granicach kwestji polskiej, w której jej interesa są identyczne z niemieckiemi. Jaki cel przy podobnych warunkach mogłaby mieć wojenna interwencja Niemiec? Przywrócić rozpadającą się Austrję przez wojnę z Rosją byłoby oczywiście niemożliwem; wypadłoby mieć do czynienia z samymi węgrami i słowianami w granicach dzisiejszego cesarstwa austrjackiego, przyjąć na siebie rolę żandarma-uśmierzacza — rolę na którą Niemcy nigdy się nie zgodzą, dlatego, że rola taka byłaby największym błędem politycznym. Taką jest istotna treść sprawy, której wiedeńscy mówcy i publicyści starannie unikają, dlatego że ona ujawnia całą kłamliwość i fantastyczność pogróżek, wygłaszanych przez długi szereg lat pod adresem Rosji. Ale sam rząd austro-węgierski niewątpliwie rozumie tę stronę kwestji i chce straszyć, straszyć i straszyć Rosję dlatego właśnie, że jego samego ogarnia śmiertelny strach wobec wojny."

Z ostatniej poczty.

Staatsanzeiger pruski ogłasza nominację hr. Herberta Bismarka na pełnomocnika przy radzie związkowej, tudzież ks. dra Rednera na biskupa chełmińskiego.

W parlamencie niemieckim toczyły się w środę dalsze obrady nad budżetem. Wśród rozpraw uskarżał się poseł Kościelski na ucisk polaków pruskich w życiu publicznem, zwłaszcza zaś na „niemiłosierną" translokację żołnierzy polskiej narodowości do odległych prowincyj niemieckich. Minister wojny, jen. Bronsart, przyznał, że fakt jest prawdziwy, zastrzegł się wszelako przeciw twierdzeniu, jakoby przenoszenie żołnierzy poznańskich do Koblencji było okrucieństwem. Przemawiali Eugenjusz Richter i Windthorst. Minister skarbu Scholz tak się zacietrzewił w atakach na opozycję stronnictwa wolnomyślnego i centrum, że prezydent izby musiał aż wezwać ministra do porządku.

Sesja delegacji węgierskiej zamkniętą została w dniu 1-ym b. m. Szef sekcji Szoegyeny podziękował imieniem cesarza i rządu za dowody patrjotyzmu, ofiarności i uznania.

Wskutek odkrycia nowych okoliczności i dokumentów rozprawa sądowa przeciw uczestnikom spisku, odkrytego świeżo w sofijskiej szkole junkierskiej, odroczoną została na dni kilka.

Deputacja bułgarska, która wczoraj wyjechała z Sofji przez Belgrad do Wiednia, ma zamiar wyłożyć między innemi powody, dla których bułgarowie niechętnem okiem patrzą na kandydaturę ks. Mingrelji. Deputacja, złożona z pp. Stoiłowa, Grekowa i Kalczewa, sądzi, że w Berlinie będzie mogła zasięgnąć wiadomości, czy zostałaby ewentualnie przyjętą w Petersburgu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 3 go grudnia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)* — Postanowiono, że do kolonizacji W. Ks. Poznańskiego takie tylko dopuszczone będą osoby, które wykażą się odpowiednim funduszem na wzniesienie zabudowań gospodarskich i zakup inwentarza.

Berlin 3-go grudnia *(Tel. pryw. Kurj. W.)* — Posłowie socjalno-demokratyczni zamierzają postawić w parlamencie wniosek zmiany art. 31-go konstytucji w tym duchu, iż skazanych przez sądy na więzienie deputowanych można uwięzić tylko za osobną uchwałą parlamentu. Zamierzono również w łonie tego stronnictwa zażądać uwolnienia sześciu deputowanych, którzy na mocy wyroku trybunału frejburskiego odsiadują karę więzienia w Zwikau.

Paryż 3-go grudnia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)*— Korsarze plądrują znowu w okolicy Haining na północnej chińskiej granicy Tonkinu. Ajenta cywilnego, który towarzyszył komisji delimitacyjnej, schwytano i zabito. Korsarze natarli na posterunek francuski pod Ha-Koi. Porucznik Mac Mahon odparł zwycięsko atak. Krzyżowiec „Clocheterie", należący do eskadry francuskiej na wodach chińskich, wysłano na pomoc komisji delimitacyjnej.

Petersburg 3 go grudnia. *(Tel. spec. Aj. półn.)* Poseł Staal przybył w środę z Londynu do Petersburga.

Londyn 3-go grudnia. *(Tel. spec. Aj. półn.)* — Angielski konsul jeneralny w Sofji, Lascelles, mianowany został posłem w Bukareszcie. Sekretarz poselstwa w Waszyngtonie, O'Connor, mianowany został konsulem jeneralnym w Sofji.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S. F.*—Wyższej szkoły mechanicznej ani w Warszawie, ani w ogóle w kraju nie mamy, są tylko szkoły techniczne przy kolejach, do których przyjmowani są przedewszystkiem synowie osób zostających w służbie kolei.

— *Panu St. E. w Isl. (gub. ufimska).*—Czy pan tylko pewny, że to było w naszym *Kurjerze*, bo nie przypominamy sobie, żebyśmy jaką radę ochrypłej śpiewaczce dawali i odszukać jej w skorowidzach nie możemy.

GIEŁDA.

Warszawa d. 3-go grudnia 1886 r.

Ranek dzisiejszy nic nowego nie przyniósł. Jak wczoraj tak samo i dziś tranzakcje odbywały się w bardzo małych rozmiarach — tylko konieczne po kursach niezmienionych wysokich. Szacowania 191.75 — niezmienione.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 52.37½ jak wczoraj. Tranzakcyj tym papierem nie zawierano. Krótkoterminowemi obracano po 52.20, 52.22½, 52.25, 52.27½, bez widocznej jednolitej dążności, lecz stosownie do dobroci papieru — i warunków.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na Londyn 10.56 **żądano. Płacono** 10.54, 10.55 za drobne sumy.

Na Paryż 42.10.

Na Wiedeń 84.60 bez ruchu.

Papierami obroty również bardzo skromne.

Listy likwidacyjne większe 95.25, mniejsze 94.75 w żądaniu. Płacono za większe 94.90 — suma drobna.

Pożyczka wschodnia nominalnie 99.25 — pomimo zniżki w Berlinie.

Listy zastawne ziemskie I, II, III i IV ser. po 101.10, serji V-ej po 99.85 w żądaniu. Kilkanaście tysięcy rubli serji V-ej po 99.75 kupiono.

Listy miejskie 100, 99.35, 99 i 99 w żądaniu według seryj. Kupiono I po 99.40, II po 99 i 99.05, III po 98.65, 98.75 do 98.90, IV po 98.65, 98.75 i 98.85. Cyfr wiele, lecz dotyczą one tranzakcyj nader skromnych, zaledwie że do notowań się kwalifikujących.

Obligi po 97 i 96.50.

Listy łódzkie poszukiwane po 96.50, 95.50 i 95.25.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. — Usposobienie mocne. Kursa niezmienione. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 3-go grudnia 1886. go r.

Dzisiejszy piątek do wyjątkowych należy tak pod względem ilości wystawionego na sprzedaż zboża, jakoteż i pod względem chęci kupna ze strony młynarzy.

Usposobienie w ogólności panowało mocne, mianowicie dla gatunków wyborowych, gorsze ziarno bardzo niechętnie traktowano.

Pszenicy 350 korcy znajdowało się na targu.

Kupowano wyborową po 6.85, 6.90, 6.95 do 7 rs. chętnie, białą 6.60, przeważnie z odstawą do młynów mechanicznych, jak wiadomo tańszą niż na wiatraki.

Żyta 450 korcy, również żwawo rozkupiono, płacąc za wyborowe 4.90, 4.95 do 5 rs. Średniego małą ilość po 4.80 kupiono z odstawą na wiatraki.

Ofiarowywane partje słabego co do gatunku żyta, partja znaczna 300 korcowa, amatora nie znalazła.

Jęczmienia nie sprzedano. Żądano za wyborowy tylko 4.30, lecz nie było nabywcy.

Owsa dostawa obfita 400 korcy, kupowano w rozmaitych partjach po 2.60, 2.70, 2.75, 2.85 do 3 rs.

Siana dosyć. Cena za ordynaryjne 35, lepsze 40 do 45 i 50 za wyborowe.

Słomy również nie brak. Płacono 33⅓ do 40 kop. za pud. *J. Wł.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 2-go grudnia 1886 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
22	Okopowa	MasłowskaMar	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 3 je, jedno chore.
6	Żurawia	Pieprzykiewic	Mąż nieobecny, dz. dr. 2-je.
34	Hoża	Pyszel Józefa	Mąż w szpitalu, chora, dz. 4.
71	Leszno	Baczan Emilja	Sparaliżowana.
22	Wolska	JankowskaMar	Wdowa, dzieci drob. 3.
86	Dzielna	GałązkaJózefa	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
20	Żytnia	Wolna Marja	Wdowa, dzieci drob. 4.
2	Rybaki	Łaja Orchan	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro
4	Piekarska	Janiszewski Fr	Wdowiec, kaleka dz. dr. 4.
1	Boleść	Rebisz Joanna	Wdowa, dz. dr. 5-ro, matka stara.
4	Cicha	Turczyńska Ju	Wdowa, dz. 2, matka chora.
95	Solec	Chruściel Mar.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
10	Topiel	Łysikowska Lu	Wdowa chora dz. dr. 3.
131	NowPraga	Krzysztoska M	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
5	Szczygla	Mystkoski Fra.	Żona ciężko chora, dz. dr. 3.

TEATRA.

Wielki. Dziś: Koncert symfoniczny. Jutro: „Arrja i Mesoalina (1-y raz).—*Rozmaitości.* Dziś: „Słomiany człowiek" i „Bibiński". Jutro: „Wicek i Wacek". *Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Wojna podczas pokoju". Jutro: „Gasparone". — *Buff.* Przedstawienie trupy ruskiej „Pieśni ruskie w osobach".

4090) Ambulatorjum dra med. ***M. Pacanowskiego*** dla chorób żołądka i kiszek. Próżna nr 7.

— Dr ***E. L. Żórawski (choroby wewnętrzne u dzieci i dorosłych).*** Przyjmuję rano do godziny 10, po południu od 3—5. Nowy-Świat nr 16 (róg Smolnej). (4048)

Ambulatorjum Dra ***Funka*** dla chorób ***wener. i skórnych,*** od 3—6. ***Chmielna 33.*** (4125)

— Dr ***Franciszek Hassmann,*** zamieszkał w Proszowicach. (1459)

3913 Dr ***Słonimski,*** choroby moczo płciowe (sekretne). Królewska 5. Przyjmuje od 4—6 po poł.

— Dentysta ***Landau,*** ojciec, Długa 44, Potkańskie. Przyjmuje jak zwykle. (3773)

— Polecając nasz skład obficie zaopatrzony w oryginalne wina zagraniczne wszelkich gatunków, zwracamy szczególną uwagę Szan. Publiczności na ***wina węgierskie,*** wprost od producentów sprowadzane, tak stołowe wytrawne, jako też Tokaje i Maślacze, oraz białe ***wina francuskie,*** Sauterne i Yquem, które posiadamy w najlepszych gatunkach, w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych. Również polecamy oryginalne ***Cognaki*** kuracyjne pierwszorzędnych firm 1/1, 1/2 i 1/4 but. ***Specjalny Handel Win F. Venulet & C-o,*** dawniej Jan Stifft i Synowie, ***Długa nr 49,*** wprost Nalewek. (1345)

— D-ta ***F. Ziemiański*** przyjmuje cierpiących w swem ambulatorjum dentystycznem od godziny 10 rano do 2 i od 4 do 6 wieczorem. Krakowskie Przedmieście, róg Trębackiej nr 1. (4070)

— ***Majolik*** nowy transport w najnowszych fasonach i różnych kolorach nadszedł do składu wyrobów czeskich. Nowy-Świat 7. Ceny nizkie. (1234

OGŁOSZENIE. 1457

Podaje się do wiadomości, że niżej podpisany Dom Bankowy, przyjmuje na siebie zobowiązania zwiniętego Kantoru Bankowego pod firmą:

Aleksander von Suchanek et Synowie

w WARSZAWIE,

zaciągnięte przez tenże Kantor i wypłaca przypadające wygrane, a po zupełnem wypłaceniu umówionej sumy, wysyła zakupione papiery.

W Warszawskim Generalnym Austro-Węgierskim konsulacie, w Policji i w Redakcji niniejszego pisma znajdują się do obejrzenia świadectwa Wydziału Przemysłu i Handlu w Brnie, co do znaczenia i renomy podpisanego Domu Bankowego i notarjalne zaświadczenia o serjach i numerach znajdujących się w kasie Premjowych pożyczek I i II emisji, między któremi każdy z nabywców znajdzie te, które mu sprzedanemi zostały i na które do udziału w wygranej dopuszczonym został.

Alek. Suchanek

W BRNIE.

„***Nubian***" znakomity lakier czarny do bucików „***Nubian***" w kamionkach, lakier do uprzęży. Złoty lakier, glans amerykański w flakonach z gabeczką korka, poleca skład ***S. GLIŃSKIEGO,*** Nowy-Świat 69. (1451)

— ***Zgubiony został*** w dniu wczorajszym, to jest dnia 2-go b. m. w sali Banku Handlowego

PUGILARES

skórzany, zawierający kilka rubli gotówką, prócz tego weksel na rubli 500, wystawiony przez ***M. Gerlacha,*** płatny dnia 15 kwietnia 1887 roku, trzy bilety loteryjne i różne kwitki drobne.—Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ulicę Wilczą pod nr 58 do właściciela domu za wynagrodzeniem. Zastrzega się przytem, iż co do wekslu, biletów loteryjnych i kwitów, we właściwych miejscach wszelkie zastrzeżenia poczyniono. (4132)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3-go grudnia 1886 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	52 30	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 56	—.—
Paryż 100 franków „ „	42 10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.10	—.—
„ „ „ m.	101.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.	—.—
„ „ „ II	99 35	—.—
„ „ „ III	99 —	—.—
„ „ „ IV	99 —	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	96.50
4% Listy likwidacyjne duże	95 25	—.—
„ „ „ małe	94 75	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.25	—.—
II „ „ rs. 100	99 25	—.—
III „ „ rs. 100	99 25	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	97.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje war... Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp. Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przedz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 212½
Od Listów z. m. Warszawy kop. 81¾
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 42¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 2
Od Obligów m. Warszawy kop. 65¾

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 3-go grudnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	660	—
„ „ wyborowa .	—	—	635	700
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	490	500
„ średnie	—	—	480	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	260	—
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	—	—	—
Słomy pud	33	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 3-go grudnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 96"
" garniec rs. 2 kop. 59

Słabość męzką

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana.

D-ra Retau'a,

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 rubel.
Cena wydania niemieckiego 2 ruble.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franco należytości otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.) 1713R (w Niemczech).

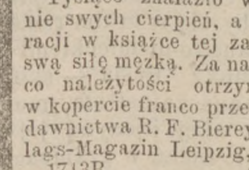

OSTRYGI

Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 1915r

Znaczne zniżenie ceny!

Ziemia w krajobrazach (La Terre à vol d'oiseau) **Geografja przez Onezyna Reclus,** 2 tomy.

Cena pierwotna rs. 3 kop. 60, **zniżona na rs. 1 kop. 50.**

Dzieło to cieszy się ogromnem powodzeniem w literaturze francuzkiej i stanowi zarazem bardzo zajmującą i pouczającą lekturę dla dorastającej młodzieży.

Skład główny w księgarni

E. WENDE i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście № 9. 2324

DOLINA SZWAJCARSKA

Dziś i codziennie

Koncert Tyrolskich śpiewaków

i wirtuozów na cytrze

«STIEGLER.» 2325

Początek o godz. 7½ wiecz.—**E. Bachr.**

KSIĄŻKI

tanio wyprzedaje księgarnia

B. HEINRICHA,

Krakowskie-Przedmieście № 7, w podwórzu, druga brama. 2357

Dzierżawa Donacyjna

1414 mórg, przy kolei, bardzo korzystna, na lat 10, z inwentarzem żywym i martwym, jest zaraz do odstąpienia.—Wiadomość: ul. Chmielna № 28 nowy, mieszk. 3. 2289

„POEZJE i DRAMATA”
WACŁAWA SZYMANOWSKIEGO,
TOMÓW 5,
opuściły prassę nakładem księgarni
GEBETHNERA i WOLFFA,
i są do nabycia we wszystkich księgarniach,
po cenie rs. **6** za egzemplarz.
547

Skład Włóczek, Filozeli i różnych robót ręcznych
H. SCHIWUJ,
Nowy-Świat № 53, naprzeciw Apteki p. Lilpop,
poleca w dużym wyborze: **Hafty** na aksamicie, suknie, atłasie i kanwie, także w oprawach rzeźbionych i inkrustowanych. — Przytem wszelkie **towary Galanteryjno-Niciarskie.**
Zamówienia z prowincji akuratnie załatwiam. 2325
H. SCHIWUJ.

TRAN LEKARSKI
tegoroczny, żółty, oraz biały, prawdziwy
LOFODZKI,
ma zaszczyt polecić
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
WIKTORA WALIGÓRSKIEGO,
w Warszawie, Nowy-Świat Nr 38. 2253R

Nowo-otwarty
Handel Towarów Kolonjalnych, Delikatesów i Owoców,
Krakowskie-Przedmieście Nr 1,—Telefonu Nr 64, wprost Kopernika
STANISŁAWA URSTEIN,
zaopatrzony w znaczne zapasy najlepszych i najświeższych towarów, a mianowicie:

Ananas 1/1 puszka rs. 1.80, 1/2 puszki rs. 1,
Artichauts entièrs 1/1 puszka rs. 1.80, 1/2 puszki rs. 1,
Asparges 1/1 puszka rs. 1.80, 1/3 puszki kop. 90,
Buljon od 60 kop. do rs. 2 funt,
Biskwity angielskie i francuzkie od kop. 60 do rs. 1,
Cykata bez cukru funt kop. 60,
Champignons au nature kop. 90,
Ceps 1/1 puszka rs. 2, 1/2 puszki rs. 1,
Daktyle Maroko w pudełkach 1/2 kil. kop. 60,
Figi Sułtańskie funt kop. 30,
Groszek suszony zielony od 50 do 80 kop. funt.
Haricot verts très fin 1/1 puszka rs. 1.60, 1/2 puszki 90 k.
Jabłka suszone amerykańskie funt kop. 30,
Imbier oryginalny chiński słoik rs. 1.50,
Karuk rybi rs. 7,
Kawa Mokka najlepsza funt kop. 65,
„ Jawa złota funt kop. 70,
„ Perłowa najlepsza funt kop. 60,
„ Ceylon gruboziarnista funt kop. 55,
„ średnia funt kop. 40,
Malaga rodzynki funt kop. 40,
„ „ skrz. 1/1 od rs. 9 do rs. 11, 1/2 skrz. od 5—6. 1/1 skrz rs. 2.40 do rs. 2.60,
Migdały najlepsze Avola funt kop. 45,
„ Palma Girgenti funt kop. 40,
„ gorzkie funt kop. 50,
Marmolady różnych odmian funt kop. 35,
Maquereaux à l'huile puszka rs. 1.20.
Musztarda krajowa 1/1 słoik kop. 25, 1/2 słoika kop. 18.
„ Girandine 1/1 słoik kop. 70, 1/2 słoika kop. 50,
„ Diaphane 1/1 słoik kop. 60, 1/2 słoika kop. 40,
„ sucha angielska funt kop. 60,
Makaron włoski funt kop. 25,
Oliwki francuzkie funt kop. 50,
„ 1/2 słoika kop. 40
Oliwa Nicejska Vierge funt kop. 55.
Ozory Bawole puszka rs. 2,
Ocet od 30 kop. do rs. 1,
Prunelki w pudełkach 1/2 ff. kop. 20, na funty netto k. 30,
Pasztety Strasburskie—teren 1/1 rs. 3, 1/2 terenu rs. 1.10,
Pikle angielskie i francuzkie słoik 1/1 kop. 80, 1/2 sł. k. 60,
Ryż Karolina kop. 18,
„ Patna kop. 12,
„ Arrakan kop. 9,
Rodzynki Sułtańskie od 15 kop. funt,
Swiece Newskie kop. 25,
Śliwki francuzkie „Imperial” od 30 kop.
Sauce de Tomales od 50 kop.
Sardynki Philippe & Canaud 1/2 puszki kop. 95, 1/4 k. 60,
„ Jook Club 1/4 puszki kop. 50, z kluczami,
„ Billet 1/2 puszki kop. 85, 1/4 puszki 55, 1/8 27 k.,
Śledzie w oliwie 1/1 puszka rs. 1.50,
„ Mathias pocztowe od 10 kop. sztuka,
Sardele funt kop. 60,
Sery: Litewski „Brochockiej” funt kop. 30,
„ Emmenthaler Szwajcarski funt kop. 65,
„ Kräuter zielony główka kop. 12,
„ Parmezan włoski funt kop. 80,
„ Roquefort funt rs. 1.10,
„ Gambrino pudełko mniejsze rs. 1.20,
„ „ większe rs. 2.30,
„ Śmietankowy Ronikiera kop. 22,
„ krajowy na sposób szwajcarski od kop. 20,
Trufle du Perigord I choix od rs. 1.40,
Wędliny Litewskie, 2328R
Żelatyna biała, czerwona rs. 1.10.

Wszelkie gatunki **owoców świeżych: Gruszki** cytrynowe **„Bery,” Jabłka Tyrolskie i krajowe. Powidła, Orzechy**
w różnych gatunkach i wiele innych towarów w zakres mej specjalności wchodzących, po cenach znacznie obniżonych.
Kupującym w większych partjach odstępuje się odpowiedni rabat.—Zamówienia miejscowe jako i z prowincji, odstawiają się franko do domów i do kolei.—Poleca się z powyższem, łaskawym względom Szanownej Publiczności.
Stanisław Urstein, obok kościoła Ś-go Krzyża.

OPERATORKA ODCISKÓW!
upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski bez bólu i ostrych narzędzi w przeciągu kilku minut. Przyjmuje od godz. 11—3 po południu. — Wilcza № 37, mieszkania 6, drugi dom od Marszałkowskiej —**RAU.** 2358

Potrzebnym jest do majątku w gub. Wołyńskiej, z gospodarstwem postępowem, doświadczony
RZĄDCA
mogący przedstawić kaucję.—Bliższe szczegóły Włodzimierska № 1, m eszk 7, codziennie od godziny 12—2. 2359

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
ANNY DAMERAU,
Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 2363

Dzierżawa Dóbr
długoletnia, korzystna, z wszelkiemi inwentarzami, potrzebuje zaraz **wspólnika** z kapitałem 7-iu tysięcy rubli. — Wiadomość: w Cukierni Zawistowskiego, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 2362

OSTRZEGAM
niniejszem, aby nikt weksli z podpisem niby moim, a wystawianych na zlecenie D-ra Aelksandra Weinberga nie nabywał, gdyż takowych ja nie wystawiałem i płacić ich nie będę.
2360 **TEOFIL ŻERAŃSKI.**

Otto Scharow, Bernburg,
(Anhalt, Niemcy), dostarcza pod żądaną gwarancją **Aparaty patentowane do zaopatrywania kotłów parowych w wodę wolną od kamienia kotłowego.** Aparaty pracują czysto mechanicznie, bez dziennych kosztów i bez różnicy wody.— **Poszukuje się Agentów.** 1997R

Celem prowadzenia
znajdującej się w pełnym biegu, rentowej
Fabryki Parowej do wyrobów z drzewa,
mianowicie mebli, posiadającej wielki obrót, z wyrobioną klijentellą, poszukuje się
NABYWCY.
Inwentarz maszyn i magazyn towarów wynosi około
45,000 rubli.
Na zapytania udzieli informacje Biuro Ogłoszeń **L. Metzl w Moskwie,** pod literami **A. K.** 2348R

Ważne dla Fotografów.
Jest do sprzedania **Zakład Fotograficzny,** wraz **z placem** pod budowę łok. kwadr. 798 lub bez placu, na prowincji, w dobrym punkcie dla Fotografa, na bardzo przystępnych warunkach, z powodu nagłego wyjazdu za granicę.—Zakład bez konkurencji dobrze procentujący.—Urządzenie kompletne wraz z apparatami i zapasami. — Bliższa wiadomość: ul. Złota № 37, mieszk. 13, od godz. 5 po południu. 2324R

NA GWIAZDKĘ.
Po Rs. 50, 60 i 70!
piękne Serwisy stołowe,
na 12 osób, z pięknej porcelany, z prześlicznemi deseniami, **ręcznie malowanemi** składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 desserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek, 1 Waza duża, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 2 Sosierki, 4 Salaterki, 1 Kabaret do konfitur, 1 Maselniczka lub Imbryk do kawy, 2 Musztardniczki, 2 Solniczki.— **Razem sztuk 105.—Garnitury** do mycia białe po rs. 3, kolorowane od rs. 4, oraz wszelką porcelanę tak białą jak i malowaną,
najtaniej sprzedaje
Zakład Malowania na porcelanie
Ryszarda Fijałkowskiego,
Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 2301R

Swiętokrzyzka Nr 11.
Wielki wybór towarów pończoszniczych.
NOWOŚCI
TRICOT
STANIKI
G. HAEHLE
Sᵉ Krzyzka № 11
Wielki wybór towarów pończoszniczych.
Staniki Trykotowe
jesienne i zimowe,
najświeższych krojów.
Wyrabiane przeze mnie jako doświadczonego specjalistę **staników,** zasługują na **pierwszeństwo** tak pod względem kroju jak i dobroci materjału; dla porównania więc tych zalet, uprzejmie upraszam Sz. Panie, ażeby przed kupnem w innych sklepach, zechciały obejrzeć u mnie gatunki i fasony mojej fabrykacji. 2214R
Gustaw Haehle.
Swiętokrzyzka Nr 11.

Mąka Krupczatka
Ch. Krawcow,
Karmelicka № 23 nowy. 2209

PIERWSZA
WARSZAWSKA
Parowa Fabryka
MUSZTARDY
Arthur & Comp.

Medal srebrny. Dyplom pierwszej klasy.
2147R

w Warszawie, ulica Leszno Nr 4, wprost Rymarskiej.

W. GUNDELACH.
Pracownia Sukień i Okryć Damskich,
Nowy-Świat № 60 (66), gdzie apteka W. Lilpopa.

Ma honor zawiadomić JW. Panie, że wykonywa obstalunki tak z własnych jak i powierzonych materjałów, podług najświeższych modeli paryzkich, a kilkoletnia praktyka moja w magazynie **B. Herse,** daje możność zadosyćuczynienia, wszelkim wymaganiom JW. Pań. 2311

SKŁAD M. MASZKOW,
dawniej
BRACI MASZKOW,

który mieścił się poprzednio na Krakowskiem-Przedmieściu № 448/9, naprzeciwko kościoła Ś-ej Anny (po-Bernardyńskiego,

przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście Nr 23, róg ul. Trębackiej i poleca:

Świeżą i wyborową Herbatę, szczególniej zaś gatunki na cenę **rs. 2 k. 16 i rs. 2 k. 66** za funt.
Samowary tombak. i mosiężne w rozmaitych fasonach, z celniejszych tulskich fabryk.
Samowary dziecinne na Gwiazdkę.
Tace, Miseczki, Czajniki, Noże, Miednice, Szczoty i t. p.

Wybór znaczny.—Ceny możliwie najniższe.

Przy składzie znajdują się również **Obrazy św. praw., Krzyżyki** złote i srebrne, **Łańcuszki** złote i srebrne, **Solniczki** srebrne, **Lampki** i t. p. 2310R

Krakowskie-Przedmieście № 23, róg Trębackiej.

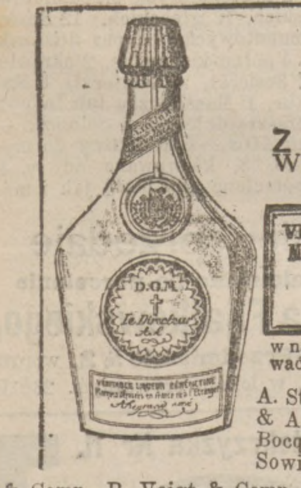

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger
A. Legrand ainé

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zabowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów:

A. Stępkowski, Simon & Stecki, Kotecki & Schober, E. Koch & A. Kułakowski, Edmund Langner, Karol Lesisz, Aleks. Bocquet Hotel Rzymski, J. Lijewski & Comp., A Skorupski, Sowiński & Szulc, M. Nowicki, 40 Marszałkowska, A. Roesler & Comp., P. Voigt & Comp. E. Szpądrowski, Podwale № 3, Izaak Margulies, Müller Władysław, L. Gout, plac Bankowy i Nowy-Świat № 37.

Centralna Fabryka Gorsetów
„AUX QUATRE SAISONS,"
WIERZBOWA № 6, Hotel Angielski.

Główny punkt do specjalnych obstalunków wszystkich rodzajów gorsetów, w najlepszych fasonach Paryzkich i Wiedeńskich, jednocześnie fabryka urządzona z największą elegancją i jedyna w swoim rodzaju, poleca bogaty wybór gorsetów **po cenach bardzo przystępnych,** z nadmienieniem, że jedynem staraniem tejże jest, zadowolnić wszystkich swoich klijentów. 2333R

AUX QUATRE SAISONS.
Fabryka, ulica Wierzbowa № 6, Hotel Angielski.

LABORATORJUM CHEMICZNE
przy Aptece
A. RAKOWSKIEGO w Zawichoście,
poleca
WODĘ LEŚNĄ
jako racjonalny i rzeczywiście skuteczny środek **do inhalacji w kokluszu** i innych cierpieniach organów oddechowych.

Skład w Warszawie u W. WALIGÓRSKIEGO,
ulica Nowy-Świat № 38. 2309R

Nabywać można we wszystkich Składach Aptecznych w Cesarstwie i Królestwie.

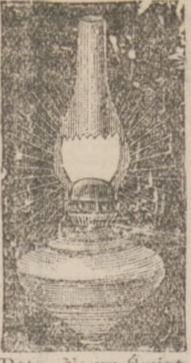

Patentowany palnik (brenner)

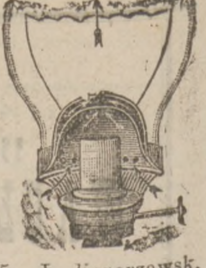

jedyny do nafty Kaukazkiej, wynalazku Inżeniera K. PARZELSKIEGO
jest do nabycia

w Warszawie: u Loretza, Podwale 5. A. Rzepczyński, Elektoralna 13. A. Mroziński, Nowy Świat 4. Fajngold, Nowy-Świat 28. Anderszewski, Marszałkowska 143. B. Kościński, Plac Ś-go Aleksandra 7. J. Kotowicz, Bielańska 25. A. Bejtel, Podwale 7. Boch, Bracka 3. M. Węglewski, Bracka 5. J. Konarzewsk. fir. Cybulski, Marszałkowska 142. K. Wojcicki, Mokotowska № 59, F. Tarnowski, Podwale 8. H. Więckowska, Ordynacka 12. L. Frindt, Przejazd 1. K. Jung, Mazowiecka 5. W. Czebłakow, Cytadela. T. Petz, Nowy-Świat 22. Bracia Nobel, Bracka 16. M. Krauze, Plac Ś-go Aleksandra 18.—J. Mroczkowski, Hr. Berga 2. A. Bortkiewicz, Chmielna 44. A. Lechowicz, Plac Ś-go Aleksandra 13. M. Eichel, Elektoralna 32. F. Kozłowski fir. Podgórski, Rymarska 7.

Składy nafty wytworu Braci Nobel w sklepach odznaczonych herbem państwa: ulica Świętokrzyzka № 28 (róg Marszałkowskiej); ul. Długa № 16/20; ul. Elektoralna № 28; ul. Nalewki № 35/41 i ul. Nowy-Świat № 7.

Na prowincji: Zarębski i Siwiński, w Lublinie. Bracia Wollman, w Włocławku. „Fortuna", w Słupcy, Cybulski, w Radomiu. P. Schiffer, w Płocku.

W Cesarstwie: J. Lichtzünder, w Żytomierzu. A. Wendt, w Sewastopolu. M. Łuczyński, A. Iwanów i G. Schmidt w Kijowie. J. Gorochownikow, w Jarosławiu. Rady, w Odessie.

Nafta Kaukazka do której ten palnik wyłącznie jest zastosowany, spala się bez odoru i kopcenia, wydając przytem światło mleczno-białe i dwa razy większe niż w zwykłych palnikach. Hurtowa sprzedaż u K. Parzelskiego, Warszawa, Leszno № 14. PP. kupcy otrzymują znaczny rabat. 2250R

Skład Materjałów Aptecznych
HENRYKA WELT,
w Warszawie, Nalewki Nr 11, (dawny 7),
poleca
otrzymany w tych dniach, świeży tegoroczny
TRAN LOFODZKI

tak żółty, jakoteż i biały parowy, leczący niezawodnie wszystkie choroby dróg oddechowych, jak: katary płuc, osłabienia piersiowe etc. **i sprzedaje takowy po cenach najprzystępniejszych hurtowo i detalicznie.**

Telefonu Nr 399.
2004R

ZAWIADOMIENIE
z Handlu Win i Towarów Kolonjalnych
M. STYPIŃSKIEGO
w Warszawie.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność Przedmieścia **Pragi,** iż niezależnie od interesu mego, który prowadzę od lat dziesięciu przy rogu ulic Leszna i Karmelickiej w Warszawie, z dniem 21 Listopada r. b., otworzyłem **FILJĘ** na Przedmieściu Pradze, przy ulicy Targowej № 149, obok stacji towarowej Dr. Żel. Warsz. Petersburskiej, gdzie istniał handel **Leona Krupeckiego.**—Niniejszy handel zaopatrzyłem w najlepsze i najświeższe towary, a mianowicie: **Cukier** pierwszorzędnych fabryk, **Herbatę** najlepszą własnej firmy i **Braci Popow, Kawę** w różnych gatunkach, **Świece** Newskie, **Krochmal** ryżowy, **Makarony** różne, **Groszek** zielony, **Ryż** w kilku gatunkach, **Grzyby** suszone, **Sardynki** świeże od 25 kop. do rs. 1 kop. 20 za puszkę, **Oliwę** Nicejską, **Ocet** stołowy winny, **Musztardę** angielską, francuzką i krajową, **Sery** różne, **Miód, Śliwki** tureckie suszone, **Figi** sułtańskie i sznurkowe, **Marmoladę, Cukierki** Landrina, **Czekoladę, Kakao, Orzechy, Bakalje** świeże, **Pierniki** różne i w ogóle wszelkie towary **Kolonjalne** wchodzące w zakres handlu korzennego, po cenach możliwie tanich, z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

NB. PP. handlującym biorącym w większych ilościach, odstępuje się stosowny rabat. 2317

M. STYPIŃSKI.

Na Gwiazdkę!—Dla amatorów.

Na nadchodzące święta polecam jako odpowiedni **Prezent, Kanarki** z gór Hartzu, bardzo ładnie śpiewające **w dzień i przy świetle;** rozmaitego gatunku **papugi** gadające, Kakadu, Inseperables, amerykańskie, kardynały i malutkie ptaszki; złote i srebrne **rybki**.—Ulica Nowo-Senatorska. Hotel Litewski. **ERNEST PESZEL.** 2312

Rs. 2,000

potrzeba jest na pierwszy numer hipoteki po towarzystwie, którego połowa jest spłacona, na dom murowany w handlowej dzielnicy miasta położony.—Wiadomość: Elektoralna № 14, mieszk. 4-ty, pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 2348

SORBETY TURECKIE.

Coraz zwiększający się tak w Warszawie jak i na prowincji, popyt na sorbety, zachęca mię do powiększenia ich produkcji. Ale ponieważ znaleźli się podrabiacze, którzy wyroby swoje nazywają Sorbetami tureckiemi, nie mając najmniejszego wyobrażenia o tureckim sposobie ich przyrządzania, przeto dla zapobieżenia omyłkom konsumentów, chcących prawdziwy wschodni przysmak spożywać, opatrzyłem swoje sorbety etykietami mojej firmy

W. Sowiński.

Zamówienia na prowincję przyjmują składy główne moich sorbetów w handlu L. Wróbla, Stara Poczta i Jana Bartolda, Marszałkowska 138. 2347

Zamówienia na wszelkie

SMARY i OLEJE MINERALNE

z renomowanych fabryk

Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa

S. M. SZYBAJEW i S-ka,

oraz na

ASTRALINĘ

tychże fabryk, przyjmuje jak dotąd tak i nadal Jeneralny Reprezentant

HERMAN MEYER,

ORLA Nr 11.

Detaliczna sprzedaż **Astraliny** uskutecznia się w składzie nafty p. **WALENTEGO KRONENBERGA,**
Żelazna-Brama Nr 6 (róg Żabiej). 2344R

---

25 kop. funt Karmelków w 10 gatunkach; **50 kop. funt Cukierków** deserowych z pudełkiem; **30 kop. funt Marmolady.—Figurki** i różne ozdoby do choinek, **po 60 kop. funt; Owoce marcepanowe po 50 kop. funt,**
poleca **Fabryka**

B. M. Śniegockiego,

ulica Senatorska № 28, gdzie Redakcja Kurjera Porannego, w podwórzu.
Panom Handlującym odstępuje się rabat. 2340R

Nowo-otworzona

PAROWA FABRYKA

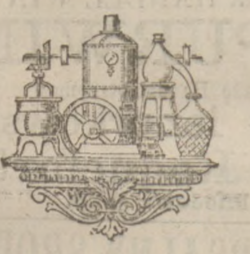

MYDEŁ

TOALETOWYCH.

Po 15-to-letniej pracy mojej w fabryce perfum i mydeł p. F. Pulsa w charakterze prokurenta i kierownika, postanowiłem założyć własną fabrykę mydeł toaletowych, która obecnie została już wykończoną i puszczoną w ruch.

Upraszam Szanowną Publiczność o łaskawe względy dla mojego przedsiębierstwa, mojem zaś usilnem staraniem będzie przez wyborowy gatunek moich mydeł toaletowych, zasłużyć na to zaufanie.

Wyroby moje są do nabycia w składach następujących:

PP. **LUDWIK SPIESS i SYN, Marszałkowska № 140.**
" **FELIKS SCHLAGER, Nowy-Świat № 49.**
" " " **Senatorska № 6 (496),** dom WW. Piotrowskich.
" **SIMON i STECKI, Krakowskie-Przedmieście № 38.**
" " " **Elektoralna № 5.**
" " " **Nowy-Świat № 15.**
" **L. STRAUSS, Nowy-Świat № 45.**
" **WIKTOR WALIGÓRSKI, Nowy-Świat № 38.**

Sprzedaż hurtowa odbywa się wyłącznie w fabryce

RYSZARD WILDT,

Parkowa № 23, za Aleją Belwederską. 2137R

Parowa Fabryka Cukierków, Czekolady i Pierników

egzystująca od 1861 roku

POD FIRMĄ

MARKA FABRYCZNA

R. ZILM

W WARSZAWIE,
Kantor i główny Skład,
Zimna Nr 3,

poleca na nadchodzące Święta wielki zapas Cukrów, różne wyroby z Czekolady, Pierniki, Karmelki w najlepszych gatunkach i smakach.

Zwracamy uwagę Szanownych naszych Konsumentów na naszą markę fabryczną, która znajduje się na wszystkich naszych etykietach. 2360R

Kantor i główny Skład, ulica Zimna № 3.

OLIWĘ NICEJSKĄ,

1944R oraz

OCTY stołowe, kuchenne i do marynat,

jako też

ESSENCJĘ OCTOWĄ Frankfurcką,

mają zaszczyt polecić

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

ulica Senatorska № 464/5, obok kościołą pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska № 140, między Rysią i Świętokrzyzką.

Do głównego nowo-założonego

SKŁADU KAWIORU

M. SZYROKOW,

przy ulicy Miodowej № 4,

nadszedł świeży transport Kawioru świeżego Astrachańskiego, jasno i grubo ziarnistego, zupełnie mało solonego, oraz Groszku i Sera zielonego, Buljonu Wołyńskiego, Musztardy Sarepskiej, Francuzkiej i Angielskiej, różnych Konserwów rybnych rossyjskich i zagranicznych, Kilek, Minogów, Siomgi, Łososia i Sielaw wędzonych, Grzybków i Ogórków Nieżeńskich i różnych gastronomicznych towarów, z czem polecam się Szanownej Publiczności; na nadchodzące Święta przyjmuję wszelkie obstalunki tak w kraju jak i zagranicą, wykonam wszystko w najakuratniejszym porządku.

2356 **M. SZYROKOW.**

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru do zębów

WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE
w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez przeora **PIOTRA BOURSAUG**

Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów," rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy **próchnienie zębów,** które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczniczych i jedynie zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.*

Flakoniki 2, 4 i 8 fr. Proszku pudełko: **1** *fr.* **25, 2 i 3** *fr. Pasta udełko* **2** *fr.*

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY; **SEGUIN** *3, ul. Huguerie 3,* **BORDEAUX.**

Skład we wszystkich aptekach jak również magazynach perfum i fryzjerskich.

2258R

WINA SZAMPAŃSKIE

Extra (demi-doux) **Extra-Dry** (sec) **Crémant Rosé** (demi-doux)

FIRMY GEORGE GOULET W REIMS

DOSTAWCY DWORÓW:

Cesarzowej Indyi i Królowej W. Brytanii,
Króla Holenderskiego,
Następcy Tronu Angielskiego Ks. Walii.

TOWARÓW WYSORTOWANYCH

WYPRZEDAŻ

Magazyn Towarów Bławatnych

Antoniego Makowskiego,

przy ulicy Senatorskiej Nr 11.

Wysortowawszy część towarów wełnianych w modnych kolorach, pół jedwabnych, Flanel, Zefirów, Kretonów, Welwetów, Aksamitów, Pluszy i t. p., z któremi to towarami, **jako tanio,** poleca się przy nadchodzącej **Gwiazdce** Szanownej Publiczności.

Wyprzedaż rozpocznie się od dnia 2 Grudnia r. b.

WYPRZEDAŻ

WPROST ULICY MIODOWEJ 2349

SKŁAD FORTEPIANÓW
KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH

GEBETHNERA I WOLFFA,
Krakowskie-Przedmieście Nr 38.

WYNAJEM INSTRUMENTÓW.

FORTEPIANY Małeckiego po cenach fabrycznych.

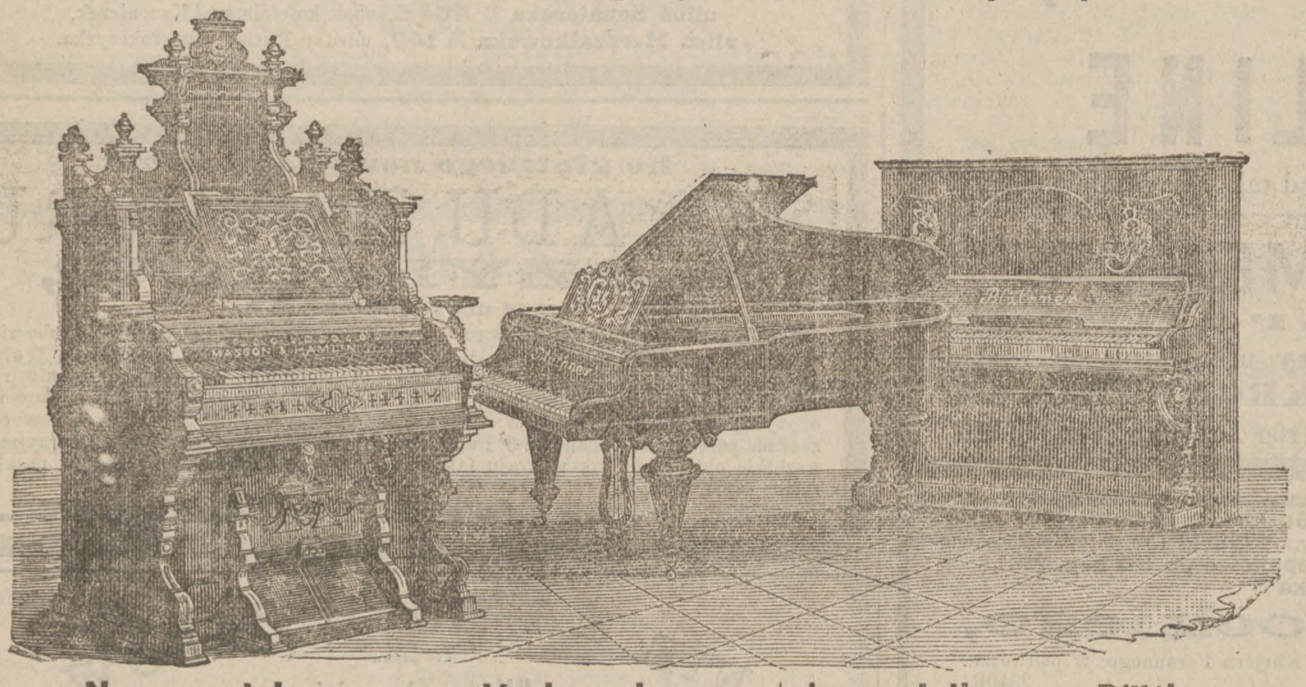

Na zasadzie umowy piśmiennej zawartej **z p. Juljuszem Blüthnerem,** fabrykantem fortepianów w Lipsku, mamy zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, **że wyłączna reprezentacja tejże firmy w Warszawie, powierzoną nam została.**

Gebethner i Wolff.

1978r

ZAWIADOMIENIE

MARKA — FABRYCZNA

Z FABRYKI INDYGO KARMINU i FARBEK DO BIELIZNY

JANA STUCZKAJSKIEGO,

Krochmalna Nr 3 w Warszawie,

zaszczyconej Listem Pochwalnym na Wystawie w Moskwie w 1865 roku.

W skutek tylokrotnego podrabiania wyrobu z moją firmą przez zmianę **„Jan Stuczkajski"** na **„Jak Stuczkajski"** i adresu № 3 Krochmalna, zmuszony byłem dla położenia tamy oszustwu, uzyskać markę fabryczną od Ministerstwa Przemysłu i Handlu w St.-Petersburgu i takowa zatwierdzoną mi została za № 7411 w d. 18 Sierpnia r. b.

Zatem nadal **wszystkie wyroby moje będą opatrzone marką powyżej umieszczoną** i tylko za dobroć tych wyrobów ręczyć i odpowiadać mogę.

Z uszanowaniem

Jan Stuczkajski.

2015R

Firma F. BŁOK

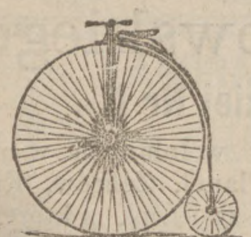

ma zaszczyt podać do wiadomości, że

SKŁAD WELOCYPEDÓW,

został przeniesiony

na róg Marszałkowskiej i Wspólnej,

przy nowo-założonej Fabryce wielkich **dwukołowych Welocypedów** (Bicyklów) i **dziecinnych** najlepszej konstrukcji, dwu i trzy-kołowych.—Fabryka podejmuje się **najbardziej** skomplikowanych **reperacyj i przeróbek** i wykonywa takowe z całą akuratnością i z możliwym **pospiechem.**

Na składzie znajdują się w wielkim wyborze oddzielne części do welocypedów różnych systemów.

Przedstawiciel firmy **Skorniakow.**

2054R

SKLEP
z kompletnem urządzeniem, mieszkaniem i przytem piecem ang., zdatnym dla piernikarza, cukiernika lub piekarza, z trzyletnim kontraktem, z powodu słabości właściciela do odstąpienia w każdej chwili.—Wiadomość: ul. Elektoralna № 10, (wprost Zimnej), w sklepie A. Wróblewskiego. 2281

Kilka Furgonów krytych
zdatnych dla PP. rzeźników lub piekarzy, jest do sprzedania, za przystępną cenę.—Wiadomość: Plac Warecki, Poczta konna № 18. 2327

WYBOROWĄ

Oliwę Nicejską
tegorocznego zbioru, otrzymał

Skład Fr. Krupeckiego,

Leszno № 2. 2261R

35, Żelazna 35,

Po kop. **84** za korzec **Węgla** grubego z dostawą. Najmniejsza ilość 5 korcy, sprzedaje

Skład Węgla
pod firmą

Nowa Konkurencja,

do każdych 5 lub 10 korcy, skład dodaje darmo paczkę nowo-wynalezionej rozpałki. 2237

pomiędzy **Ogrodową a Chłodną.**

Codziennie świeże

Ostrygi czarnomorskie
poleca HANDEL WIN

J. PURWIN.
Tenże Handel otrzymał

Wódki Jeziorkowskie,

Ser Roquefort,

Miodowa № 18. 2327R

UNIWERSALNY SRODEK
do

ODRADZANIA WLOSÓW
woda

Pani S. A. ALLEN

Jest najwybornicjszym środkiem, dzialającym nawet na wlosy siwe i zawiędle i przywracający im blask i piękność mlodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Glowny sklad i fabryka w Londyniu, 114 & 116 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w perfumerji A. Lipinka, ul. Niecała N. 1.

KOCIOŁEK parowy
2282

prawie nie używany, o sile 2—3 koni, z maszyną i kompletną armaturą, do sprzedania z powodu zastąpienia go większym.—Wiadomość: u rządcy domu № 61 nowy przy ulicy Nowolipki.

Kwit rekrutski
uwalniający od powinności wojskowej, jest do sprzedania.—Wiadomość: ulica Nowolipki № 4/6, W Hotelu Północnym № 35: 2346

Wyłączny Skład Wyrobów lnianych i pończoszniczych wysortowanych

Z ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH,

przy ulicy Czystej pod Nrem 4.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, że otrzymałem **wielki transport towarów wysortowanych,** jako to:

Płótna w resztkach, Chustek do nosa białych i kolorowych, **Ręczników, Obrusów, Serwet** stołowych i deserowych, **Serwet kanwowych, Serwet kolorowych** w rozmaitych wielkościach, **Prześcieradeł płóciennych i kąpielowych** na tuziny i sztuki, **Kap na łóżka, Tkaniny nicianej na portiery, Tkaniny kanwowej, Chodników wełnianych** 2½ łokcia szerokich, wielki wybór **Kaftanów wełnianych, Kalesonów, Pończoch, Skarpetek,** jak również wszelkich innych wyrobów tychże zakładów, które sprzedaję po cenach o **10** do **70**% poniżej cennika fabrycznego, z czem polecam się Szanownej Publiczności.

2287R **W. Paczkowski.**

Nauka i wychowanie.

Nauka koronek. Wiadomość przy ulicy Wspólnej № 6, mieszkania 19. Tamże nabyć można deseni i próbek. 18601

Paryżanka w średnim wieku, udziela konwersacji języka francuzkiego. Adresy uprasza składać: ulica Nowogrodzka № 27, mieszk. 5.—M. Anselmet. 2729

Potrzebną jest francuzka młoda z dobrą rekomendacją do dziewczynki ośmioletniej. Ciepła 8, mieszkania 6—od godziny 2 do 5. 19146

Niemieckiego konwersacji udzielam za upoważnieniem władzy. Warecka 9, mieszkania 39. 19239

Student uniwersytetu, posiadający niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj. Godzina 10 rs., dwie 16. Wiadomość Leszno 46 nowy. Stróż wskaże i przyjmie oferty.

Osoba młoda z odpowiedniemi kwalifikacjami poszukuje lekcji muzyki u siebie lub na mieście. Wilcza 21, Kazimiera Wyrzykowska. 19223

Student uniwersytetu, matematyk, życzy sobie udzielać na godziny lekcji matematyki i nauk przyrodniczych, a także i innych przedmiotów, wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego. Wiadomość: Hoża 38, m. 12, u studenta B. B., od 5 do 7 wieczorem i do 10 rano. 2763

Student matematyk, sumienny i doświadczony korepetytor, mogący podstawić chlubne rekomendacje, życzy sobie wyjechać na wieś. Chmielna 29, m. 6, u p. Wojciechowskiej. 2790

Potrzebny nauczyciel niemieckiego języka. Oferty w kantorze Kur. War. pod literami B. B. 19362

Potrzebnym jest od 1-go stycznia korepetytor za mieszkanie, do chłopczyka lat 12-tu gimnazjum filologicznego. Pierwszeństwo mają studenci z praktyczną znajomością języka niemieckiego. Porozumieć się można od godziny 4-ej do 6-ej po południu, Warecka № 9, mieszk, 17. 19367

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, przyjąć może zaraz lekcje, korepetycje, lub kondycję tu w Warszawie lub na wyjazd. Oferty proszę składać: Chmielna № 9, mieszk. 17. 2802

Osoba, mająca rozpocząć lekcje po świętach w domu pod № 6 na Saskim placu, raczy zgłosić się tamże jak najprędzej. 19377

Potrzebny student filolog do ucznia kl. VI-ej. Długa 53, mieszkania 5. 19372

Posady i prace.

Młoda, przyjemnej powierzchowności, obeznana gruntownie z fachem rękawiczniczym osoba, znajdzie natychmiast korzystne miejsce. 111 Marszałkowska 111, pod firmą „Hipolit”. 19217

Kiper uzdolniony może znaleść parę godzin codziennego zajęcia w domu handlowym M. Parzelski, Kiersz i S-ka. Orla № 6. Zgłaszać się między 6-ą a 8-ą wieczorem.

Panny do kwiatów potrzebne są zaraz, plac Warecki № 8, dom pocztowy, mieszkania № 6. 19272

Potrzebna panna do maszyny, umiejąca szyć bieliznę. Bielańska № 6, do pracowni Walkiewicz. 19275

Potrzebna sklepowa, młoda, do sprzedawania pieczywa, z kaucją rs. 60. Wiadomość: Ordynacka № 11, w piekarni. 19313

Do bielizny męzkiej, potrzebne zaraz zdolne maszynistki, (maszyna Wheelera Wilsona) podręczne, dziurkarki, oraz panna do wykończania i uczennice zaraz płatne. Orla № 11, m. 28. 2786

Młoda osoba, władająca czterema językami, poszukuje miejsca sklepowej do składu galanteryjno niciarskiego lub kasjerki. Wiadomość Zgoda 11, m. 3. 19074

Krakowianin lat 36, władający wybornie francuskim, niemieckim, angielskim, obeznany z buchalterją i korespondencją handlową, przytem pedagogicznie wykształcony, prosi o stosowne zajęcie. Łaskawe oferty pod „Krakowianin 36” w kantorze Kurjera warsz. 2764

Człowiek w sile wieku, wzorowej konduity, który ukończył szkoły filologiczne oraz Instytut gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa, pragnie otrzymać jakiekolwiek zajęcie, czy to rządcy, kasjera, pisarza, lub też może być użytym do przepisywania tak w polskim jako też w rosyjskim języku. Oferty proszę składać pod lit. MJ. w kantorze Kurjera warsz. 2762

Osoba w średnim wieku, która już pełniła obowiązki gospodyni, mówi po niemiecku, szyje na maszynie, poszukuje miejsca do dzieci za bonę, lub przy chorej osobie. Róg Hożej i Marszałkowskiej, w kiosku. 2777

Potrzebne są panny, zdatne i podręczne do krawieczczyzny, zaraz. Ulica Zielna № 42, mieszk. № 10. 19220

Maszynistki i przyszywaczki pończoch potrzebne są. Bracka № 19. 19219

Potrzebny ekonom energiczny, do zarządu folwarkiem, z dobremi świadectwami, oraz gospodyni, zgłosić się można zaraz. Krucza № 48, lokalu 15. 19232

Panna chcąca się poświęcić zawodowi handlowemu, znajdzie miejsce płatnej praktykantki w kantorze jednej z fabryk położonej w okolicy Czerniakowskiej. Warunki: ładny charakter pisma i znajomość gruntowna języka polskiego, a średnia języków: rosyjskiego i niemieckiego. Oferty składać należy w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. L. B. 2795

Sklepowa, kasjerka, z udziałem 100—200 rubli gotówką, potrzebna zaraz. Zgłosić się: Kiosk, obok kościoła po-karmelickiego, Krakowskie-Przedmieście. 19337

Ogrodnik artystyczny, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, który praktykował w pierwszorzędnych ogrodach zagranicznych, poszukuje posady od 1-go stycznia 1887-go r. J. Grabowski w Karczynie, poczta Łojewo pod Inowrocławiem Księstwo Poznańskie. 19348

Panny potrzebne do spódnic, uzdatnione i do nauki. Krucza № 29., miesz. 22. 19350

Poszukuje się chłopca do introligatora w wieku lat 16, Senatorska 17. 19357

Chłopiec ze wsi, katolik lat 17, chciałby się umieścić w zakładzie handlowym. Bliższa wiadomość Grzybowska № 32, u właściciela domu. 19359

Potrzebne są panny podręczne do bielizny. Ulica Szczygla № 4, m. 7. 19361

Do pana Ostrowskiego potrzeba zdolnych czeladzi, do okryć damskich. Krakowskie-Przedmieście № 44. 19386

Potrzebna maszynistka do bielizny. Żurawia 11, m. 13. 19375

Potrzebne zdolne staniczarki. Krakowskie-Przedmieście № 38. „Eliza.” 19384

Potrzebne są zdolne panny do staników i spódnic i do nauki. Nowy-Świat № 40. Brandel. 19381

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, uzdatnione. Ulica Królewska № 29, mieszkania 34. 19376

Niemka potrzebna na godziny. Książęca № 4, mieszk. 6. 2797

Młody człowiek, który skończył 7 klas gimnazjalnych, poszukuje zajęcia. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. R. W. K.

Potrzebne są: panna do maszyny i podręczna. Wiadomość: ulica Podwal № 4, mieszkania № 7. 2796

Polka mówiąca dobrze po niemiecku, opatrzona w dobre świadectwa, poszukuje miejsca do dzieci. Adres: Solna № 3, m. 8, stróż wskaże. 2800

Rolnik wykwalifikowany, młody, energiczny, obeznany z racjonalną hodowlą inwentarza i prowadzeniem gospodarstwa w duchu przemysłowym, poszukuje odpowiedniej posady. Świadectwa, oraz rekomendacje na żądanie przedstawi. Oferty pod adresem „Rolnik” poste-restante, Warszawa. 2801

Kupno i sprzedaż.

Lampy zecerskie z drążkami żelaznem dla przymocowywania do kaszt, widne, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania.— Wiadomość u dysponenta drukarni Kurjera Warszawskiego.

Koronki ruskie do bielizny i do sukien, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2150

Sztuczkę półpłótna (Creas) dobrego, trwałego 75 łokci rs. 6 kop. 25, kanefas najtrwalszy wyrób na gacie kop. 16, dymka na gacie po kop. 15, Creton zdrowia najlepszy po kop. 14, sztuczka płótna jarosławskiego na murawie blichowanego ręcznej roboty 33½ łokcia rs. 7, chustki angorowe, ciepłe, puszyste rs. 4, korty wyborowe na pokrycie futer rs. 1, sprzedaje główny skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmach Dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 19077

Galanteryjne wyroby różne, odpowiednie na gwiazdkę, z powodu zwinięcia interesu, za bezcen wyprzedają się w sali licytacyjnej, ul. Hr. Berga 6. 2747

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 18782

Obrusy białe na 6 osób adamaszkowe rs. 1 kop. 25, tuzin ręczników kuchennych za rs. 2; pół tuzina ściereczek kolorowych do kurzu kop. 75, ręczniki kredensowe lniane w paski po kop. 11 łokieć, płótno na ścierki po kop. 14, maglowniki gotowe po rs. 1, sienniki drelichowe rs. 1 kop. 25, prześcieradła gotowe obrębione kop. 85, sprzedaje główny skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 19077

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Róg Nowego-Światu № 58a, m. 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 19131

Do sprzedania mufka i kołnierz z soboli wyborowych, bardzo mało używane, przy ulicy Nowolipie № 30, m. 23. 19315

Na Gwiazdkę 20 łokci materji wełnianej w paski lub krateczkę za rs. 1 kop. 80.

Na Gwiazdkę 10 łokci wełnianej materji prześlicznej, podwójnej szerokości, za rs. 3. 19077

Na Gwiazdkę sztuczkę płótna krajowego 30½ łokci za rs. 3 kop. 60. 19077

Na Gwiazdkę tuzin chustek nicianych kolorowych, obrębianych, pranych, za rs. 2 kop. 40. 19077

Na Gwiazdkę tuzin chustek białych do nosa kop. 90. 19077

Na Gwiazdkę sześć ręczników adamaszkowych w kwiaty 2½ łokcia długie, za rs. 1 kop. 90. 19077

Na Gwiazdkę sztuczka madepolamu wyborowego 31½ łokcia rs. 4 kop. 50. 19077

Na Gwiazdkę kołdrę pikową różową, niebieską lub białą rs. 3. 19077

Wszystkie powyższe ośm przedmiotów dostać można wyłącznie na Gwiazdkę w głównym składzie fabrycznym na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 19077

Za bezcen łóżeczka dziecinne, firanki, garnitur mebli, garniturek fantazyjny, kredens, stół, krzesła, szafy, klęcznik, szeslong, otomana. Świętokrzyzka 39, mieszk. 2, róg Marszałkowskiej. 19192

Meble rozmaite po zwiniętym magazynie, garnitury ozdobne, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, umywalnie, toalety, szafki z lustrem, biurka, bibljoteki, kredensy, stoły jadalne, krzesła, lustra salonowe, oraz kredens i para szaf dębowych, wykwintnej roboty w stylu Ludwika XV-go, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszkania № 15. 19209

Za bezcen garnitur mebli, otomana, szeslong, biurko, łóżka, szafy, biblioteka, kredens, stół, krzesła, lampy portjery. Szpitalna 5. 19208

Futro męzkie, szopy do sprzedania, za rs. 36. Krochmalna № 45, mieszk. 6. 19225

Maszyna Wilsona i suknia czarna, imitacja aksamitu, przybrana materją i koronkami, zupełnie świeża, za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania. Mazowiecka № 16, na dole wprost bramy. 19258

Ceny cukru zniżone w składzie Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 19249

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny rzeźbiony, jedwabiem kryty, trzy orzechowe garnitury utrechtem i jutą kryte, otomana, szeszlong. Mokotowska № 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19328

Fortepian Bucholtza, 6½ oktawy, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za rubli 80. Róg Kanonji i Świętojańskiej № 2/88, stróż wskaże. 19302

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 4, wprost kościoła św. Krzyża. 19335

Sprzedaję szafę, biurko, stolik do kart, stolik złożony z pięciu, krzesła, stolik, filtr, imbryk miedziane, portjery jutowe, bordeaux wełniane, firanki białe, dywany, futro damskie 20 rs., suknie, dolman syberynowy na flaneli, szlafrok turecki, półbuciki, stągiewka. Świętokrzyzka 13, m. 7, od 12 do 8-ej. 18862

Fortepiany: krajowe, zagraniczne, rs 250 do 350 i pianina. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski.

Do sprzedania wanna miedziana, rondel, samowar tombakowy, taca, komoda, lustro, wierzch od salopy do futra. Podwale № 5, mieszkania 3. 19125

Fortepian świeżo oskórkowany, 6 oktaw, za rs. 60, do sprzedania. Nowy-Świat 27, mieszkania 11. 2748

Garnitur mebli, złożony z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł i stołu, zimlerowskiej roboty, palisandrowy, adamaszkiem ponsowym jedwabnym kryty, w jaknajlepszym stanie do sprzedania. Wiadomość Mokotowska № 60, u stróża. 19078

Pianino zagraniczne czarne do sprzedania. Chmielna № 5/1. m. 7, od 4 do 7. 19093

Szczeniaki białe, (pontry) są do nabycia. Ulica Wilcza № 28, wiad. u stróża. 19102

Futro szopy, w dobrym stanie do sprzedania. Chłodna № 32, mieszk. 5. 18944

Kareta dwu-osobowa, używana do sprzedania za rs. 240. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15 nowy. 2670

Garnitur bobrów kamczatskich nowy, z mufką fantazyjną rs. 35, szuba lisowa używana, za cenę bardzo przystępną. Bednarska 31, mieszk. 33. 19145

Na Gwiazdkę piękne damskie futro w bławmie—4 skórki soboli na kołnierz i mufkę. Warecka 9, m. 48. 19150

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pianino zupełnie nowe za bardzo przystępną cenę. Uliaa Sienna № 18, mieszkania 16. Wiadomość od godziny wpół do 10 do 1-ej. 19127

Dano w komis do sprzedania 3 bronie Lankastra, 2 kapiszonowe, 3 sztucery i magazynka. Skład broni braci Geneli, Długa № 19. 19089

Szkatułki samo-grające w wielkim wyborze, z repertuarami polskich kompozytorów i zagranicznych, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Świat № 31 (róg Chmielnej); ceny nizkie; przyjmuje także do reperacji. 2648

Do sprzedania garnitur mebli orzechowy, rzeźbiony, składający się: z kanapy, stołu, 2 foteli i 6 krzeseł. Widzieć można rano do godziny 12-ej i po południu od 4 do 6-ej. Erywańska № 16, miesz. № 11, na trzeciem piętrze. 2733

Fortepian zagraniczny, mało używany rs. 295, drugi Leszczyńskiego czarny, inkrustowany 130, pozostawiono do sprzedania szkatułkę samogrającą Mermoda. Nowy-Świat 62. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 19263

Kamelja kwitnąca pokojowa, duża, do sprzedania. Od 10 rano do godziny 1-ej. Hoża 26—7. 19237

Szopy suknem pokryte za rs. 20. Chmielna № 48, mieszkania 14. 19221

Na gwiazdkę dla młodzieży sztucery Flobera rs. 8. Królewska 31, pierwsze piętro, w kantorze sprzedaży prochu i fuzyj.

Futro lisy, trzy garnitury: tumakowy, sobolowy i nurkowy używane, tanio do sprzedania. Obożna № 4 nowy, stróż wskaże.

Futro elki amerykańskie do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 7, mieszkania 5, od 9 rano do 3-ej. 2766

Palto oposowe z kołnierzem karakułowym, za rs. 60 do sprzedania. Senatorska 32, u rządcy. 2776

Śliwki francuzkie Imperyal Gurol & Fils & C. Bordeaux, puszka $1/2$ kilo kop. 55, poleca skład Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 19248

Meble, łóżeczko żelazne, szeszlong, portjery, gzemsy, garnitur czarny atylowy, od 2ej do 4-ej. Aleje Jerozolimskie 21, m. 8. 19352

Szafa sklepowa, oszklona, czarna z bronzami o 8 szufladach z gablotką, do sprzedania. Świętokrzyska № 11, m. 8. 19354

Futro i czapka czarne, męzkie, maszyna Whelera Wilsona, używane, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 79, mieszkania 10, w przechodniej sieni, 1-e piętro.

Szproty (wędzone sielawki) w skrzynkach po 240 sztuk, cena rs. 1 kop. 50. Landau Franciszkańska 12, mieszkania 89, Lipski Bagno 2, róg Świętokrzyzkiej. 19360

Do sprzedania okrycie, podbite popielicami, kołnierz i mufka tumakowe. Cena przystępna, ulica Mazowiecka № 6, w piekarni. 19363

Meble rozmaite po zwiniętym magazynie garnitury ozdobne, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, umywalnie, toalety, szafki z lustrami, biurka, bibljoteka, kredensy, stoły jadalne, krzesła, lustra salonowe oraz kredens i para szaf dębowych, wykwintnej roboty, w stylu Ludwika XV-go, żyrandol, komody, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 10. 19340

Meble sypialni i salonu, używane do sprzedania tanio. Grzybów № 8, 2-e piętro.

Miód patoka, piękny, jest do odstąpienia 15 pudów. Stacja Rejowiec—Sieniowiec.

Beczki dębowe, wielkie, od wina do sprzedania. Długa № 30, miesz. № 57. 19347

Fortepian dobry, o 7-u oktawach, 4-ch szprejcach, za rs. 200. Hoża 14, m. 10. 19373

Maszyna do szycia rękawiczek, z całym przyborem do sprzedania, za przystępną cenę. Stare-Miasto № 31, do właściciela domu. 19380

Do sprzedania: 3 tuziny krzeseł dębowych, wyplatanych, z wysokiemi poręczami i 6 krzeseł z wałkami, b. mocnych. Wiadomość u rządcy domu. Grzybowska № 48/58. 2792

Znanej firmy pianino, dobre, za 275. Ul. Pawia 74. 19370

Do sprzedania szafa sklepowa, zdatna na obuwie, w dobrym stanie, rozbierana. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszkania 13. 2793

Stół mahoniowy pod toaletę, lampa wisząca i piec żelazny do sprzedania. Magazyn mód Rykowskiej, Długa 53. 2798

Do sprzedania: salopa lisami podbita, mało używana rs. 35, zegarek złoty, remontuar, kryty, nowy, pierścień z brylantem $2^1/_2$ karata, garnitur damski z turkusami i inna biżuterja. Aleja Jerozolimska № 78, mieszkania 12. 19371

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania 15 landszaftów dużych, w ramach złoconych, stół, kanapa i 6 krzeseł, (orzechowe), materją kryte i lustro, razem za 55 rubli, a można również nabyć i częściowo. Plac Warecki № 8/20, mieszk. 46. 19385

Interesa handl. i majątk.

200 rs. wypożyczę, w zamian za pożyczenie pianina krzyżowanego z ładnym głosem. Orla 11, mieszk. 20. 19356

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Długa № 53. 2772

Potrzebną jest pożyczka w sumie rs. 4,000, na drugi numer hypoteki. Wiadomość: Leszno № 3, u introligatora. 2761

Sprzedaje się dystrybucja, z powodu słabości, dobrze urządzona, od dawnych lat istniejąca, przy ulicy Przejazd, pod № 9.

Za rs. 1,100 jest do rprzedania handel towarów kolonjalnych, dobrze procentujący, w bardzo ruchliwym punkcie. Wiadomość: róg ulicy Prostej i Żelaznej № 20, mieszkania 6. 19224

Rs. 3,000 do ulokowania zaraz na domu. Wiadomość: Złota 44, mieszkania 33, od godziny 3-ej. 19139

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat № 12.

Sklep korzenny z winami i dystrybucją do odstąpienia zaraz. Wiad.: Nowy-Świat № 62 68, mieszkania № 18. 19106

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania sklep, za bardzo przystępną cenę. Leszno № 10. 19240

Rs. 3,000 do ulokowania na 1-szy numer hypoteki, lub po Towarzystwie. Wiadomość w kancelarji p. Powichrowskiego adwokata, Długa 27. 19229

Sklep z materjałami piśmiennemi i dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka 18, m. 8. 19250

Do sprzedania kawiarnia zaraz. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu. 19212

Suma rs. 4,000 na 7 lub 8% potrzebna na 20 grudnia na I numer hipoteki, na dom w mieście Siedlcach, murowany, piętrowy, przy pierwszorzędnej ulicy położony. Wiadomość u Szwackiego w Siedlcach, obok cerkwi. 2768

Potrzebna dzierżawa majątku około 10 włók, odległego od Warszawy około 3-ch mil; bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Nowogrodzka 31 stary, mieszkania 4, od 11-ej do 12-ej. 19079

Do sprzedania lub zamiany na dom trzy folwarki. Wronia 62, m. 4. 18726

Skład węgli do sprzedania. Nowolipie № 40 Wiadomość na miejscu. 18357

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania, w bardzo dobrem miejscu. Wiadomość: Grzybowska № 9, sklep pieczywa. 18967

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia kawiarnia. Nowolipie № 37 nowy.

Poszukuje się wspólnika do interesu gotowego, pewnego, funkcjonującego w innem mieście b. korzystnie, a mającego się przenieść w widokach większych korzyści do Warszawy. Kapitał wymagalny 10.000 rubli. Wiadomość: Chmielna № 36, mieszkania 11, od 3—5 po południu. 18924

Posiadającym pensji od 1,200 rocznie udzielam kredyt wekslowy, do rubli 200. Wspólna 44, m. 22, od 3—5. 18603

Plac 50,000 łok. □ do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach, w całości lub częściowo. Gotówka nie jest wymagalną.—Wiadomość: A. Nowakowski i syn, Bielańska 3. Bez pośrednictwa osób trzecich. 17415

2 magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 33. 19339

W zastaw lub do sprzedania folwark 11 włók, pod miastem w gubernji Siedleckiej, na dogodnych warunkach. Kantor Pociejko. Krakowskie-Przedmieście 57.—Tamże dowiedzieć się można o dobrej posadzie rządcy majątku, za wypożyczeniem 4,000 rs., przy pewnej gwarancji. Folwark może być zamieniony na mały domek lub plac z dopłatą.

Skład węgli w najkorzystniejszym punkcie miasta, z końmi, wozami i towarem do sprzedania. Cena szacunkowa 3,000 rs. W części może być przyjęta suma hypoteczna. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26.

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłók, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Do sprzedania domek drewniany, przy ulicy Jerozolimskiej № 10. Bliższa wiadomość: Złota № 29, lewa oficyna, drugie piętro. 19095

Folwark włók 10, w płodozmianie, kompletnie obsiany, do odstąpienia z inwentarzami. Bliższa wiadomość Trębacka № 11, w składzie wód mineralnych. 19353

Za bezcen do sprzedania dystrybucja. Zakroczymska № 3. 19383

Na bardzo korzystnych warunkach jest do odstąpienia Chambres-garnier. Nowy-Świat № 36, z kompletnem urządzeniem, od lat 15, firma wyrobiona. Wiadomdść tamże u dzierżawcy zakładu. 19379

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie na Solcu, od Tamki, za bardzo przystępną cenę, № 105. 19345

Sklep jest do sprzedania, przy ulicy Nowolipki № 31/39. 19369

Sklep spożywczy jest do odstąpienia zaraz. Ulica Wilcza № 53. 19355

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, targu dziennego około 20 rubli, nabywca może kontrolować parę dni przed nabyciem. Ulica Leszno № 17. 19365

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Żelazna 25. 19343

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania sklep spożywczy, egzystujący od kilkunastu lat Wiadomość: róg Szkolnej i Świętokrzyzkiej. 19366

Lokale.

Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 stycznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

5 pokojów z wygodami, II-gie piętro, cena 500 rubli rocznie, do najęcia zaraz. Wilcza 33. 19080

2 pokoje przy rodzinie pojedynczo lub razem, z meblami i usługą, utrzymaniem, fortepianem lub bez, do odnajęcia dla małżeństwa lub kobiet. Wiadomość Nowy-Świat 38, m. 6. 2699

Na pierwszem piętrze pięć pokojów do wynajęcia. Zielna 41 nowy. 19144

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, mieszk. 24. 19133

Od 1-go Lipca 1887 roku potrzebne jest mieszkanie, na dole, w Alei Ujazdowskiej, jej okolicach, lub na d Foksalu, złożone z 6 do 10 pokojów, ze stosawnem pomieszczeniem dla służby, kuchnią, jeżeli możebne ze stajnią i wozownią i wszelkiemi dogodnościami. Para dużych pokojów musi być. Adres: Próżna № 7, mieszk. № 2. 19136

Dla osoby przyzwoitej zaraz pokój, ze wspólnym przedpokojem, przy bezdzietnem małżeństwie, może być z całodziennem utrzymaniem. Złota № 20, 1-sze piętro, front, mieszkania № 6. 19238

Bilety wizytowe drukowane, po 50 kop. za 100 sztuk i litografowane od rs. 1 k. 20, w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2399

Od 1-go Grudnia pokój umeblowany, samowar, dla jednego mężczyzny, cena 10 rs. Hortensja 7—5. 19005

Z powodu wyjazdu do odnajęcia przy ulicy Kruczej № 27, 2-e piętro, elegancki lokal umeblowany, złożony z przedpokoju, dużego salonu o 3-ch oknach, z balkonem i 3-ch pokojów, kuchni, pasażu, dwóch schowanek, piwnicy, góry wspólnej. Zlew, wodociąg, dzwonki elektryczne. Oglądać do 4 po poł. 18104

Poszukuje się piekarni zaraz o jednym piecu w niezbyt oddalonym punkcie. Wiadomość Nowolipie 14, w piekarni. 19073

Do wynajęcia od 1-go stycznia dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, suche i ciepłe. Marszałkowska № 145, w oficynie na I-em piętrze. 19067

Sklep z 3-ma pokojami i urządzeniem, jest do odstąpienia, zdatny na każdy prawie interes, może być na skład wódek, punkt dobry. Wiadomość Nowy-Świat № 59, gdzie wyprzedaż. 19387

Pokój duży, ładnie umeblowany, Podwal № 6, od placu Zygmunta. 19382

Do odstąpienia pokój przy familji, może być z meblami i usługą. Ciepła 8, stróż wskaże. 19342

Pokój z przedpokojem elegancko umeblowany, samowar, opał, usługa. Sienna № 8, mieszkania 5. 19351

Pokój z meblami i usługą, do wynajęcia zaraz. Widok № 20, m. 4. 19364

Pokój umeblowany, z usługą za rs. 8. Złota 46, m. 15. 2799

Z powodu wyjazdu do wynajęcia w każdym czasie mieszkanie na parterze, złożone z 6-u pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, przy ulicy Złotej № 33. W razie żądania może być podzielone. 2794

Doniesienia rozmaite.

Praktyczne podarunki dla dam, mężczyzn i dzieci poleca fabryka wyrobów skórzanych Breymeyera, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 19269

Losów loteryjnych kilka jeszcze do nabycia w kantorze, Złota № 5. 19214

W dniu 27-ym listopada, o godzinie 4-ej po południu zginął pies, buldog, cwajnos maści jasno-żółtej, z obrożą niklową na szyi. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić na ulicę Żelazną pod № 69 do właściciela domu, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 19329

W przejeździe z ulicy Włodzimierskiej na Chmielną zaginął pugilares wraz z pieniędzmi, między godziną 4 a 5; łaskawy znalazca oddać raczy za nagrodą na Włodzimierską № domu 21, stróż wskaże. 1932[illegible]

Pianino paryzkie, fortepian krótki, mało używane, do sprzedania. Pianina do wynajęcia. Nowy-Świat № 4.—J. Hinz. 19054

Pianino berlińskie czarne, w najlepszym stanie, do sprzedania; do wynajęcia lodownia wielka, stajnia i wozownia. Mokotowska № 35. 19018

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 kop 50 z woalami do najwykwintniejszych. 2683

50 sukien żałobnych, kaszmirowych, szewiotowych i krepowych, oraz pośmiertne kapy, suknie, czepki, wieńce. 2683

Pogrzeby, przewożenie zwłok, wynajem wozów i karawanów, trumny metalowe i drewniane, w „Warszawskim magazynie żałobnym i pogrzebowym”, Senatorska 32, wprost kościoła. 2683

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kuracje. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 18973

Najtańsze pranie koronek sposobem paryzkim. Senatorska № 10, mieszk. 29, prawa oficyna. 18889

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Erywańską № 16, w składzie koronek ruskich. 5

Pracownia sukien i okryć damskich, przyjmuje suknie od rs. 3, wykończa podług najświeższych żurnali. Zimna № 7, mieszkania 9. 2755

Magazyn pod firmą W. Podgórski, przy ulicy Rymarskiej № 7 (stary 5), poleca na bieżący sezon najrozmaitsze świeżych fasonów lampy stołowe, salonowe, wiszące i ścienne, ample do sypialni, kandelabry, świeczniki, żyrandole. Wszelkie przybory do lamp po cenach nader zniżonych. 2667

Tanio do roboty przyjmuje pracownia sukien „Antoniny”, Elektoralna 14, m. 5.

Pracownia krawatów „Louise,” wyucza w przeciągu trzech tygodni, wszelkich fasonów krawatów. Orla № 10. 2743

Tapicer przyjmuje wszelkie roboty, jako to: meblowe i dekoracyjne, wykonywa tanio i dokładnie, tamże jest szeslong paryski do sprzedania używany, utrechtem kryty. Wierzbowa № 7, w sklepie z pieczywem, a także chleb wiejski: wtorki, czwartki i soboty. 19013

We wtorek d. 30 Listopada zgubioną została bransoletka męzka, łańcuszkowa, ze złota i platyny. Znalazca, który odniesie ją na ulicę Piękną № 2, mieszkania 14, otrzyma nagrody rs. 15. 19397

Może kto z państwa życzy sobie wziąść dziewczynkę, kilkodniową, nie chrzczoną na własność. Ciepła 8, stróż wskaże. 19341

1 Grudnia w kościele Świętokrzyzkim zostawiono pamiątkową książkę do nabożeństwa w starej oprawie z czarnego safjanu z trzema obrazkami, na jednym podpisany hr. Jan Tyszkiewicz, uprasza się o odniesienie do p. Rade, Nowy Świat 41, za wynagrodzeniem rs. 5. 19349

Stroję fortepiany i pianina dobrze, od rs 1 i wyżej. Zamówienia proszę zostawiać w kantorze Kurjera pod adresem: „Fortepianista.” 2791

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Довoлено Цензурою Варшава 23 Ноября (3 Декабря) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.